



Spotkanie optatkowe
w Kancelarii Prezesa
Rady Ministrów

s. 5



Sambor – małe
miasto wielkiej
historii

s. 7



Wspólna deklaracja
przywódców Polski,
Litwy i Ukrainy

s. 11

SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Styczeń 2023 nr 1 (126)

W Kijowie oddano hołd powstańcom styczniowym

W przededniu 160. rocznicy wybuchu wymierzonego w Rosję zrywu niepodległościowego przedstawiciele Ukrainy, Polski i Litwy złożyli wieńce w Twierdzy Kijowskiej – miejscu uwięzienia i kaźni jego uczestników.



Fot. Ambasada RP w Kijowie

Minister kultury i polityki informacyjnej Ukrainy Ołeksandr Tkaczenko, ukraiński wiceminister spraw zagranicznych Jewhen Perebyjnis, ambasador Litwy Valdemaras Sarapinas i ambasador Polski Bartosz Cichocki 21 stycznia złożyli wieńce przed krzyżem i tablicą poświęconą straconym w twierdzy przywódcom powstania.

„Każdy naród ma swoje kamienie milowe, z których może być dumny. Powstanie styczniowe jest właśnie takim kamieniem milowym dla Ukraińców, Polaków, Litwinów i Białorusinów. Czcimy pamięć tych, którzy zginęli podczas tych wydarzeń, aby zrozumieć dzisiejszy kontekst. Ponieważ, niestety, dwugłowy rosyjski imperialistyczny potwór rozpoczął wojnę z cywilizowanym światem nie dzisiaj, ale 100, 160, 200 i 400 lat

temu” – powiedział wiceminister Jewhen Perebyjnis.

Minister Ołeksandr Tkaczenko zaznaczył, że z okazji 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego zaplanowano kilka wydarzeń mających przybliżyć historię i znaczenie tego zrywu. Złożenie kwiatów w Twierdzy Kijowskiej jest pierwszym z nich.

Ambasador Bartosz Cichocki zauważył, że dziś hasło „Za wolność naszą i waszą”, notabene wypisywane na sztandarach już przez powstańców listopadowych w 1831 roku, jest wypróbowywane w realiach wojny i najazdu rosyjskiego na Ukrainę.

„Zgromadziliśmy się tutaj z Ukraińcami i Litwinami, gdyż chcielibyśmy, aby to dziedzictwo pragnienia wolności i braterstwa tylko się umacniało. Wierzymy, że kiedyś przyjdzie taki czas, że

będziemy stać w rocznicę powstania także z Białorusinami” – dodał.

Litewski ambasador podkreślił, że Litwini kontynuują wielowiekową tradycję wspierania bojowników o wolność. Zapewnił, że Litwa będzie z Ukrainą aż do zwycięstwa.

„Powstańcy byli lojalnymi i dzielnymi synami ojczyzny, a przywódcy powstania – Konstantinas Kalinauskas i Zygmantas Serakauskas (Konstanty Kalinowski i Zygmunt Sierakowski, przywódcy zrywu na Litwie – red.) – byli bohaterami, którzy stali się symbolami wolności. A wolność jest główną wartością, która zaczyna się od każdego z nas. Litwini zawsze byli z narodami, które kochają wolność” – powiedział Valdemaras Sarapinas.

Pamięć o powstańcach styczniowych jest pielęgnowana w Muzeum

Wiceminister Perebyjnis: „Każdy naród ma swoje kamienie milowe, z których może być dumny. Powstanie styczniowe jest właśnie takim kamieniem milowym dla Ukraińców, Polaków, Litwinów i Białorusinów.”

Twierdza Kijowska z wielką pieczołowitością. Co roku w dniu wybuchu powstania (22 stycznia) pod murem, pod którym zostali rozstrzelani jego przywódcy, składane są kwiaty przez delegacje ukraińskie, polskie i litewskie. W Kosej Kaponirze, w kilku salach, znajduje się stała ekspozycja poświęcona powstaniu i przetrzy-

mywanym w niej bojownikom. Wśród zgromadzonych na niej eksponatów można oglądać broń, części umundurowania, druki, sztandary z napisem w dwóch językach „W Imię Boga za naszą i waszą wolność”, modlitewniki, różańce, a nawet śpiewnik pieśni powstańczych. W jednym z pomieszczeń urządzono celę więzienną, którą zrekonstruowano na podstawie rysunku przetrzymanego tam powstańca. Na ścianach Kosej Kaponiery umieszczone zostały tablice z nazwiskami kilkuset powstańców więzionych w twierdzy, których dało się ustalić.

Prócz tego w Kijowie organizowane są sesje i konferencje międzynarodowe poświęcone powstaniu styczniowemu.

Słowo Polskie

Kwiaty kołędują

Dziecięcy zespół wokalny Domu Polskiego wystąpił na Obwodowym Festiwalu Kolęd „Anioły wieszają” w Żytomierzu.

W okresie świąt Bożego Narodzenia zespół Kwiaty dał kilka koncertów w bibliotekach żytomierskich. Grupa wokalna cieszyła publiczność polskimi kolędami, pieśniami patriotycznymi i żartobliwymi kompozycjami dla dzieci.

Na początku stycznia Kwiaty po raz kolejny uczestniczyły w Obwodowym Festiwalu Kolęd „Anioły wieszają”. Wykonały na nim swoje ulubione kolędy

polskie „Gdy śliczna Panna”, „Jezus matusieńki” oraz kolędę ukraińską „Nowa radość stała”. Organizator Festiwalu, Żytomierska Rada Miejska, obdarowała wykonawców prezentami. Każdy otrzymał też dyplom uczestnictwa. Kierowniczka artystyczna Kwiatów Larysa Bojko wraz z zespołem swoją aktywnością przyczyniają się do popularyzacji języka polskiego i kultury polskiej oraz budowania dobrego wizerunku Domu Polskiego w Żytomierzu. Działalność Domu Polskiego w Żytomierzu wspierana jest przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Dom Polski w Żytomierzu



Fot. Dom Polski w Żytomierzu



Wspieramy Ukrainę

W ramach zadań koordynowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazaliśmy na pomoc uchodźcom wojennym **blisko 6 mld zł.**

Zapewniliśmy też wsparcie finansowe dla Polaków, którzy przyjęli uchodźców wojennych pod swój dach.

Dzięki nieustraszonej pracy Straży Granicznej udało się uniknąć chaosu na granicy. Wszyscy szukający pomocy zostali poddani

Fot. gov.pl

6 mld złotych wydała Polska na uchodźców z Ukrainy

Rzecznik rządu przekazał na konferencji prasowej, jakie najważniejsze działania podejmował gabinet premiera Mateusza Morawieckiego w 2022 roku.

Polska okazała się liderem pomocy dla Ukrainy. Rząd i Polacy zdali w 2022 roku test solidarności – wyciągnęli pomocną dłoń do uchodźców uciekających przed wojną na Ukrainie. Sprawne i szybkie

wsparcie sprawiło, że wiele osób znalazło bezpieczne schronienie w kraju nad Wisłą. Na pomoc uchodźcom wojennym przekazano blisko 6 mld zł. Przygotowano także ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy, która zapewniła uchodźcom legalny pobyt w Polsce, dostęp do ochrony zdrowia, prawo do edukacji i do pracy – usłyszeli dziennikarze zgromadzeni na konferencji. Polska jest także jednym z liderów wspar-

cia militarnego i politycznego Kijowa. Od początku wojny przekazała sprzęt wojskowy o wartości ponad 2 mld dolarów. Aktywnie wspiera Ukrainę na arenie międzynarodowej. W marcu 2022 roku premier Mateusz Morawiecki wraz z wicepremierem Jarosławem Kaczyńskim oraz premierami Czech i Słowenii jako pierwsi europejscy przywódcy odwiedzili atakowaną stolicę ukraińską.

Szef polskiego rządu odbył kilkadziesiąt wizyt zagranicznych, które zmotywowały państwa całej Europy do pomocy naszym bliskim sąsiadom. Premier Mateusz Morawiecki zabiegał również o wprowadzenie ostrych sankcji przeciwko Rosji na forum unijnym.

Wśród innych najważniejszych działań podejmowanych przez rząd w ubiegłym roku rzecznik Piotr Müller wymienił zwiększenie siły polskiej armii, walkę z inflacją wywołaną przez Putina, ochronę Polaków przez kryzysem oraz wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Słowo Polskie za: gov.pl

Oredzie noworoczne prezydent Polski zaczął od wojny na Ukrainie

Andrzej Duda podziękował tym, którzy otworzyli swoje serca i domy dla uciekinierów wojennych, mimo trudności, jakie rosyjska agresja spowodowała w Polsce. Putinowską Rosję obwinił za obecne problemy, inflację, kryzys energetyczny.

„Żyjemy w niebezpiecznych czasach. Za naszą wschodnią granicą toczy się pełnoskalowa wojna. Nie było takiej w Europie od zakończenia II wojny światowej. Brutalna rosyjska agresja na niepodległą i demokratyczną Ukrainę przyniosła śmierć, ból i cierpienie” – podkreślił prezydent Andrzej Duda.

I dodał: „My w Polsce jak nikt inny na świecie każdego dnia na własne oczy widzimy ogrom ludzkich tragedii, spotykamy matki i dzieci, które szukają u nas schronienia, uciekając przed koszmarem wojny. Są naszymi gośćmi”.

Jak zauważył, końca wojny wciąż nie widać, a jej skutki dotykają również Polskę. „Kryzys energetyczny, wzrost cen, spowolnienie gospodarcze, niepewność, co przyniesie jutro. Trzeba sobie powiedzieć wprost: za to wszystko odpowiada imperialna polityka putinowskiej Rosji!” – zaznaczył.

Zdaniem Andrzeja Dudy konsekwencje wojny w nadchodzącym roku nie znikną. „Nadal będziemy musieli się z nimi zmagać” – przekonywał.

Podkreślił, że mimo niepewności, wyzwań i problemów Polacy otworzyli serca i domy dla sąsiadów w potrzebie. „To fenomen, o którym mówi cały świat, to postawa, z której możemy być dumni” – podkreślił.

Prezydent podziękował rodakom za to, że zdali egzamin z człowieczeństwa, solidarności i patriotyzmu. Podziękował także służbom mundurowym i żołnierzom za skuteczną obronę polskiej granicy przed atakiem hybrydowym z terytorium Białorusi.

Zapelował do polityków, by niezależnie od przynależności partyjnej stawiali sprawy dotyczące bezpieczeństwa Polaków ponad podziałami politycznymi.

Słowo Polskie za: prezydent.pl



Fot. prezydent.pl

Jedna z ukraińskich gwar znalazła się pod ochroną

Gwara nadsańska, którą posługują się mieszkańcy Mościsk i okolic, została wpisana na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ukrainy – poinformowała lwowska OWA.

Gwary nadszańskie zaliczane są do zespołu gwar dialektu południowo-zachodnioukraińskiego. Obejmują głównie tereny wzdłuż Sanu (stąd nazwa) i jego dopływów, od rzeki Strwiąż na południu do rzeki Tanew na północy w Polsce – teren ten uznaje się za historyczny obszar etniczno-językowy ukraińskich gwar nadszańskich; na terytorium Ukrainy występują na niewielkim pasie rozciągającym się na skrajnym zachodzie obwodu lwow-



Fot. Redakcja

skiego, w rejonie jaworowskim, m.in. w miejscowościach Mystycze, Starzawa, Mościska, Szeginie i Sądowa Wisznia. Gwarą nadszańską posługują się zarówno osoby starsze, jak i młodsze.

Termin wskazujący na bezpośrednie usytuowanie gwary w dorzeczu rzeki San wprowadzony został do terminologii naukowej przez Marię Przepiórską, która opisała ją w wydanej w 1938 roku monografii „Надсянський говір” (Gwara nadsańska).

Jak zauważył ukraiński językoznawca Ołeks Horbach z gwarach nadszańskich występuje stosunkowo duża liczba polskich zapożyczeń. Jak brzmi, można się przekonać z audiobooka Mykoły Dmitrucha „Обша та обшани” (2021).

Kolejnym krokiem na rzecz ochrony gwary nadszańskiej przed zapomnieniem może być wpisanie jej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Słowo Polskie za: Maksym Kozicki, Lwowska Obwodowa Administracja Wojskowa

Jak rolnictwo ukraińskie radzi sobie podczas wojny

W roku 2022 ponad 90 proc. pól na terenach kontrolowanych przez Ukrainę zostało obsianych, prawie wszystkie plony zebrano. Większość rolników zapłaciła podatek rolny – poinformował minister polityki rolnej i żywnościowej Mykoła SolSKI podczas spotkania z mediami.

„W 2022 roku znacząco spadła dynamika. O ile w 2021 roku – rekordowym – zebraliśmy 108 mln ton zbóż, to w tym roku ok. 60. Większość projektów twórczych czy rozwojowych jest zamrożona, przełożona lub anulowana. Utrata dynamiki potrwa kilka lat” – powiedział SolSKI.

„Chociaż było to trudne w tym roku, ponad 90 proc. pól kontrolowanych przez Ukrainę zostało obsianych, zebrano z nich plony. Obniżamy raty kredytów. Byłem zaskoczony, że większość rolników zapłaciła czynsz przed nowym rokiem” – zauważył minister.

Do 1 grudnia 2022 roku ukraińscy rolnicy zebrali i wytnęli ok. 42 mln ton zbóż. Najwięcej zbóż wytnęli producenci rolni z obwodów winnickiego, kirowohradzkiego i dniepropietrowskiego.

Słowo Polskie



Fot. Redakcja

Młodzież polska i ukraińska w walce z bolszewikami

Wystawę plenerową poświęconą udziałowi polskich harcerzy i młodych ludzi z Ukrainy w wojnie 1920 roku pokazano w centrum Warszawy. Jej otwarcie odbyło się 20 grudnia 2022 roku.



Fot. Redakcja

Dwujęzyczna – polsko-ukraińska – ekspozycja zatytułowana „Harcerstwo w wojnie z bolszewikami. Ukraińska młodzież w walce z bolszewikami” została zaprezentowana na Krakow-

skim Przedmieściu, przy pomniku Mikołaja Kopernika. Przygotowały ją Narodowa Organizacja Skautowa Ukrainy Płast oraz z harcerski Hufiec „Wotyń” Harcerstwa Polskiego na Ukrainie z Równego we współpracy z historykami ukraińskimi.

Celem wystawy jest przywrócenie pamięci wydarzeń, które miały miejsce ponad sto lat temu, i osób biorących w nich udział. Część plasz odnosi się do czasów współczesnych, tj. do obecnej wojny Ukrainy z Rosją – pokazuje zaangażowanie płastunów i polskich harcerzy z Ukrainy w walkę z rosyjskim agresorem.

W otwarciu ekspozycji udział wzięli młodzież z Płasta i harcerskiego Hufca „Wotyń”, księża prawostawni, przedstawiciele fundacji Towarzystwo Projektów Edukacyjnych (TPE) oraz Fundacji Caritas Super Omnia Est im. Bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego (patrona Związku Harcerstwa Polskiego).

Głos zabrali kapelan rówieńskiego Płasta, o. Witalij Porowczuk, komendant Hufca „Wotyń”, phm. Aleksander Radica oraz prezes fundacji TPE Paweł Zarzycki.

Wystawę można było oglądać do 10 stycznia. Następnie powędruje do innych miejscowości w Polsce i Ukrainie. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane z środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach programu pomoc Polonii i Polakom za granicą.

Aleksander Radica

Mazowsze podarowało Winnicy generatory prądu

22 agregaty prądowrzące różnej mocy oraz olej napędowy samorząd województwa mazowieckiego przekazał partnerskiemu regionowi na Ukrainie.

Sprzęt o wartości 160 tys. zł dotarł do Winnicy 31 grudnia. Tam trafił do placówek ochrony zdrowia i specjalnych punktów, w których mieszkańcy mogą się ogrzać lub skorzystać z prądu, np. naładować telefon czy uzyskać dostęp do Internetu.

„To już druga duża partia pomocy humanitarnej z partnerskiego Mazowsza – powiedział szef Winnickiej Obwodowej Administracji Wojskowej Sergij Borzow. – W związku z ciągłym ostrzałem obiektów infrastruktury energetycznej Ukrainy dostarczony ładunek ma na celu zapewnienie stabilnej pracy instytucji medycznych i socjalnych oraz Punktów Niezwyciężoności. Obwód winnicki otrzymał 22 generatory różnej mocy. Dziękujemy naszym przyjaciołom z województwa mazowieckiego, a także marszałkowi Adamowi Struzikowi za pomoc i wsparcie udzielone obwodowi winnickiemu! Razem przybliżamy zwycięstwo Ukrainy!”.

Do tej pory Mazowsze przekazało Ukrainie dary za blisko 2,5 mln złotych. Wśród nich znalazły się m.in. w pełni wyposażone karetki, aparaty RTG, leki, a także środki higieniczne, odzież czy ciepłe kołdry i koce.

Sergij Porowczuk



Fot. vmt

We Lwowie można wnioskować o Kartę Polaka

Wydział Karty Polaka Konsulatu Generalnego RP od 30 grudnia 2022 roku wznowił zapisy na przyjęcie wniosków o przyznanie Karty Polaka osobom małoletnim – czytamy na stronie konsulatu.

Żeby zapisać się na termin złożenia wniosku o przyznanie Karty Polaka osobie małoletniej, tj. takiej, która nie ukończyła 18 roku życia, należy wystać e-mail, na adres rejestracjaKP.lwow@msz.gov.pl, w którym trzeba podać następujące informacje: imię i nazwisko dziecka, imię i nazwisko rodzica posiadającego Kartę Polaka, adres zamieszkania dziecka, nr telefonu rodzica.

Po otrzymaniu wiadomości konsulat wyśle e-maila zwrotnego lub oddzwoni z podaniem terminu wizyty w urzędzie.

Ktoś, kto złożył wniosek o przyznanie Karty Polaka, jej przedłużenie, wydanie duplikatu lub wydanie Karty na zmienne dane na terenie Polski u właściwego wojewody i postępowanie nie zostało jeszcze zakończone prawomocną decyzją, nie może złożyć ponownego wniosku na terenie Ukrainy u właściwego konsula.

Przyjęcia w sprawie przedłużenia Karty Polaka po ukończeniu 18 lat pozostają bez zmian. Jednak „w chwili obecnej Wydział nie prowadzi zapisów na przyjęcie wniosków o przyznanie Karty Polaka osobom dorosłym” – informuje lwowski KG RP.

Słowo Polskie za: KG RP we Lwowie



Fot. Wikipedia

Rosjan czeka wydalenie z Krymu

Wszyscy obywatele Federacji Rosyjskiej, którzy przybyli na Krym z naruszeniem ukraińskiego ustawodawstwa migracyjnego, po wyzwoleniu półwyspu będą musieli go opuścić, a wszelkie próby nazwania tego przez Moskwę deportacją są bezpodstawne – twierdzi stała przedstawicielka prezydenta Ukrainy na Krymie.

Cytowana przez Ukrinform Tamila Taszewa szacuje, że na okupowanym terytorium przebywa od 500 do 800 tys. osób, które powinny były uzyskać zezwolenie na pobyt na półwyspie i zezwolenie na wjazd cudzoziemców.

„Nasze stanowisko w tej sprawie jest jasne i oparte na normach prawnych. Wszyscy obywatele Federacji Rosyjskiej, którzy nielegalnie przybyli na terytorium tymczasowo okupowanego Krymu z naruszeniem przepisów migracyjnych i warunków przekraczania granicy, po wyzwoleniu muszą opuścić granice państwa ukraińskiego, bo byli tam nielegalnie. Nie przechodzili przez odprawę w punktach kontrolnych Kalanczak, Chongar czy Czaplinka, nie pytali władz migracyjnych o możliwość zamieszkania tam” – powiedziała stała przedstawicielka prezydenta Ukrainy na Krymie.

Tamila Taszewa zwróciła uwagę, że Rosja już mówi, iż będzie to „deportacja Krymian”.

„Jacy Krymianie? Mówimy o obywatelach Rosji, którzy nie są Krymianami. Są to osoby czasowo przebywające na terytorium Krymu. Ich wypędzenie jest całkowicie legalnym procesem, którego nie można porównać z deportacją z 1944 roku, kiedy Tatarów krymskich wywieziono wagonami towarowymi bez dokumentów z ziem, na których historycznie tworzyli swoją państwowość. Teraz są to osoby, które posiadają obywatelstwo



Fot. Suspline

innego państwa, nielegalnie przekroczyły granicę i znajdują się na terenie naszego państwa. Jeśli obywatel któregośkolwiek kraju nielegalnie przekroczy granicę, podlega przymusowej deportacji. Więc zastosujemy to” – wyjaśniła przedstawicielka prezydenta.

Słowo Polskie za: ukrinform

W Żytomierzu upamiętniono 160. rocznicę powstania styczniowego

Przy polskich tablicach oraz na grobach uczestników zrywu narodowowyzwoleńczego przeciwko rosyjskiemu zaborcy członkowie Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie zapalili znicze.

Wyjątkową kartą w historii jest powstanie styczniowe. Żytomierszczyzna chlubi się swoimi bohaterami. Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego oraz członkowie Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie zapalili znicze przy tablicy Jarostawa Dąbrowskiego oraz na grobie powstańców, w tym ojca Ignacego Jana Paderewskiego, Jana Paderewskiego oraz Ksawerego Rucińskiego.

Alina Laskowska, dyrektorka polskiej szkoły, przybliżyła uczniom sylwetkę Jarostawa Dąbrowskiego, urodzonego w Żytomierzu. Podczas odwiedzin Cmentarza Polskiego Maria Piwowarska opowiedziała o bohaterach powstania.

Warto zaznaczyć, że wybuch powstania styczniowego (1863-1864), ostatniego w wieku XIX i jednocześnie największego polskiego zrywu narodowego, był wyjątkowy i niepodobny do żadnego z polskich powstań czasów rozbiorów. Przede wszystkim po raz pierwszy walkę prowadziła armia nieregularna, partyzancka, która stoczyła ok. 1200 bitew i potyczek. Poza tym powstanie miało największy zasięg, obejmujący ziemie polskie pod zaborem rosyjskim, tj. Królestwo Polskie i ziemie zabrane, czyli Litwę, Białoruś i część Ukrainy. Spotkało się też z poparciem międzynarodowej opinii publicznej.

Tę wiedzę wynieśli niemal wszyscy ze szkoły, ale mało kto wie, że Żytomierz był stolicą powstania na Ukrainie, a czynny udział w zrywie brali Polacy z Żytomierszczyzny.

Warto zaznaczyć, że Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie stale opiekuje się polskimi grobami na Żytomierszczyźnie, zwłaszcza zabiega o postawienie pomników powstańców styczniowych oraz żołnierzy 1920 roku.

Wiktoria Laskowska-Szczur, www.zozpu.org



Fot. Zozpu

„Historia literatury polskiej” dostępna w języku ukraińskim

W Południowo-Wschodnim Instytucie Naukowym w Przemyślu pod redakcją znanego polskiego historyka dr. hab. Stanisława Stępieńa ukazała się książka Czesława Miłosza pt. „Historia literatury polskiej” w przekładzie na język ukraiński.

Czytelnik na Ukrainie może poznać dzieje piśmiennictwa i kultury polskiej dzięki wydanemu przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu podręcznikowi Czesława Miłosza.

„Historia literatury polskiej” to owoc wykładów polskiego poety i noblisty Czesława Miłosza wygłoszonych na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, gdzie pracował jako profesor literatur słowiańskich. W swojej syntezie analizuje twórczość polskich pisarzy i łączy ją z wydarzeniami historycznymi danej epoki.

Pozycję pierwotnie wydaną w języku angielskim, a później polskim, na język ukraiński przetoczył Andrij Szkrabiuk. Opublikował ją Południowo-Wschodni Instytut Naukowy (PWIN) w Przemyślu w 2021 roku, a przedmową opatrzył dr hab. Stanisław Stępień.

Autor przedmowy podkreśla, że historia Ukrainy i Polski jest ze sobą spleciona. „Polacy i Ukraińcy walczyli między sobą, rywalizowali, ale też się naśladowali. Przez kilka stuleci wspólnie tworzyli jeden organizm państwowy lub żyli razem w obcym dla obu kraju. W okresie komunistycznym podejmowano wiele wysiłków, aby wymazać świadomość tej wspólnoty z pamięci obu narodów, a jednocześnie przekonać Ukraińców do przeciwieństwa polskości i ukraińskości, aby zachęcić ich do cywilizowanej wspólnoty z Rosją. Dziś Ukraińcy i Polacy, a wraz z nimi inne narody dawnej Rusi, Litwy i Korony Polskiej, a następnie Rzecz-

pospolitej, warto by spojrzeli wstecz, zwracając uwagę na pozytywne aspekty historycznego i kulturowego dziedzictwa wspólnoty. Dla takiej retrospektywnej wizji idealna jest analiza dziejów literatury wspomnianych ludów” – zaznacza Stanisław Stępień.

Projekt został zrealizowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2021 w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja.

Sergij Porowczuk

Sprzęt strażacki z Polski trafił do Maniewicz

Akcesoria i wyposażenie przeciwpożarowe przekazali tamtejszej jednostce ratowniczo-gaśniczej konsul generalny RP w Łucku i wicekonsul Mateusz Marszałek.

Sprzęt zakupiono w ramach programu Polska pomoc, tj. polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Projekt „Poprawa bezpieczeństwa pożarowego mieszkańców miejscowości Maniewicz w warunkach zwiększonego zagrożenia pożarowego w czasie wojny” został sfinansowany przez polskie MSZ.

25 października Konsulat Generalny RP w Łucku i 4. Państwowy Oddział Ratowniczo-Gaśniczy Zarządu Głównego Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych w obwodzie wołyńskim podpisały porozumienie o współpracy. Zgodnie z nim przewidziano zakup sprzętu i wyposażenia przeciwpożarowego na kwotę 26 tys. euro.

Sergij Porowczuk za: Konsulat Generalny RP w Łucku



Fot. KG RP w Łucku

Ukraina otrzyma od Polski dodatkowe czołgi bojowe wozy piechoty

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował, że Warszawa przekaze ukraińskim obrońcom kolejną partię sprzętu: blisko 40 czołgów T-72 oraz sto wozów BMP-1.

Te konstrukcje produkcji sowieckiej są dobrze znane ukraińskiemu wojsku. Wcześniej Ukraina otrzymała od Polski 200 czołgów T-72M1 i M1R. Model T-72M1R jest zmodernizowaną w polskich zakładach zbrojeniowych wersją T-72M1. Najważniejsze zmiany dotyczą systemu kierowania ogniem oraz systemów obserwacji i łączności. Czołg wyposażono w silnik wielopaliwowy W-46 o mocy 780 KM i kamerę termowizyjną. Z kolei BWP-1 to posowiecki pojazd uzbrojony w armatę kalibru 73 mm i wyrzutnię przeciwpancernych pocisków kierowanych 9M14 Malutka, obecny w polskiej armii od 1966 roku.

Kolejne dostawy z Polski przekroczyły oczekiwania ukraińskich obrońców – donoszą media nad Dnieprem. Polska pozostaje najbliższym i największym partnerem Ukrainy. e konstrukcje są dobrze znane ukraińskiemu wojsku. Wcześniej Ukraina już otrzymała z kraju nad Wisłą 200 czołgów T-72M1 oraz M1R. Przy czym T-72M1R to T-72 po modernizacji w polskich zakładach zbrojeniowych. Najważniejszą cechą po modernizacji jest wyposażenie byłego sowieckiego czołgu w silnik W-46 o mocy 780 KM..

Słowo Polskie



Fot. Internet

Wiemy kto będzie patronem roku 2023



Zgodnie z decyzją polskiego Sejmu i Senatu obecnemu rokowi będą patronowali Aleksander Fredro, Mikolaj Kopernik, Wojciech Korfanty, Jan Matejko, Maurycy Mochnacki, Jerzy Nowosielski, Aleksandra Pitsudska, Wladzimir Przerwa-Tetmajer, Pawel Edmund Strzelecki, Wislawa Szymborska i Jadwiga Zamoyska. Rok 2023 został też poświęcony Pamięci Bohaterok i Bohaterow Getta Warszawskiego.

Patronów roku corocznie wybierają Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej. 22 lipca 2022 roku izba niższa polskiego parlamentu ogłosiła, że patronami roku 2023 zostaną Wojciech Korfanty, Pawel Edmund Strzelecki, Aleksander Fredro, Aleksandra Pitsudska, Maurycy Mochnacki, Jadwiga Zamoyska i Jerzy Nowosielski. Na mocy uchwał podjętych w listopadzie i grudniu 2022 roku przez izbę wyższą rok 2023 będzie rokiem Pamięci Bohaterok i Bohaterow Getta Warszawskiego, a patronami roku zostaną Wladzimir Przerwa-Tetmajer, Mikolaj Kopernik, Jan Matejko i Wislawa Szymborska. Kim oni są?

Aleksander Fredro (1793-1876) to najwybitniejszy polski komediopisarz; do jego najstojniejszych dzieł należą „Zemsta” i „Śluby panieńskie”. Pisał też bajki, pamiętniki i wiersze. Był również żołnierzem kampanii napoleońskich, brał udział w wyprawie Napoleona na Moskwę w 1812 roku. Odznaczony został Orderem Virtuti Militarii oraz Legią Honorową.

Mikolaj Kopernik (1473-1543) był prawnikiem, urzędnikiem, dyplomatą, lekarzem, duchownym, doktorem prawa kanonicznego, zajmował się astronomią i astrologią, matematyką, ekonomią, strategią wojskową, kartografią i filologią. Bywa nazywany fizy-

kiem i filozofem. W nauce światowej uważany za twórcę metody naukowej w dociekanii prawdy. W swoim głównym dziele „De revolutionibus orbium coelestium” („O obrotach sfer niebieskich”) wyłożył podwaliny teorii heliocentrycznej.

Wojciech Korfanty (1873-1939) to wybitny polityk i działacz niepodległościowy, a także myśliciel i publicysta. Był członkiem Naczelnej Rady Ludowej kierującej zwycięskim powstaniem wielkopolskim, a następnie dyktatorem III powstania śląskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został jednym z przywódców Chrześcijańskiej Demokracji. Pełnił funkcję wicepremiera w rządzie Wincentego Witosa.

Jan Matejko (1838-1893) był jednym z najwybitniejszych twórców malarstwa historycznego w Europie. Namalował ponad 300 obrazów (m.in. „Unia lubelska”, „Stefan Batory pod Pskowem”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hołd pruski”, „Jan Sobieski pod Wiedniem”, „Wernyhora”, „Kościszko pod Racławicami”, „Konstytucja 3 Maja 1791 roku”). Tworzył też portrety. Jednym z ostatnich jego dzieł był „Poczet królów i książąt polskich”. Swoje obrazy prezentował na wystawach w najważniejszych europejskich ośrodkach kultury. Zdobył liczne prestiżowe nagrody i odznaczenia, został honorowym członkiem wielu akademii artystycznych.

Maurycy Mochnacki (1803-1834) był wybitnym twórcą literackim, dziennikarzem, krytykiem, a także pianistą oraz politykiem. Należał do licznych tajnych stowarzyszeń przeciwko Rosji, walczył w powstaniu listopadowym, odznaczony został Orderem Virtuti Militarii. Po upadku powstania został skazany zaocznie na śmierć. Wyjechał z kraju. Na nagrobku Mochnackiego widnieje napis „Civis Polonus. Hostem Moscovien-

sem” – „Obywatel polski, wróg Moskwy”.

Jerzy Nowosielski (1923-2011) to jeden z najważniejszych polskich artystów drugiej połowy XX wieku, uważany za najwybitniejszego współczesnego pisarza ikon. Malarz, rysownik, scenograf, filozof i teolog prawosławny. Sztukę nie tylko tworzył, ale o niej pisał. Wykonał wyposażenie i polichromie licznych świątyń rzymskokatolickich, grekokatolickich i prawosławnych. Malował także akty kobiece i pejzaże oraz formy abstrakcyjne. Jego prace są poszukiwane przez kolekcjonerów.

Aleksandra Pitsudska (1882-1963) żona Józefa Pitsudskiego była działaczką niepodległościową, członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, aktywistką Polskiej Partii Socjalistycznej i Organizacji Bojowej PPS. Odznaczona orderami Virtuti Militarii, Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Niepodległości. W czasie I wojny światowej wstąpiła do Legionów. Angażowała się w akcje charytatywne: organizowała pomoc dla sierot, pomagała przedszkolom, wspierała najbiedniejszych i bezdomnych.

Wladzimir Przerwa-Tetmajer (1861-1923) znany jest głównie jako malarz motywów chłopskich i scen wiejskich w stylu młodopolskim. W jego dorobku są też prace o tematyce patriotyczno-wyzwoleńczej, jak tryptyk „Racławice”, „Alegoria wyzwolenia Polski”. Współpracował z Janem Styką i Wojciechem Kossakiem przy tworzeniu „Panoramy Racławickiej”. Jego prace były prezentowane na wystawach światowych w Chicago, San Francisco i Paryżu. Jest autorem witraży, polichromii, ilustracji, scenografii, a także wielu opowiadań, wierszy i dramatu „Piast”.

Pawel Edmund Strzelecki (1797-1873) był badaczem, podróżnikiem i odkrywcą. Jako pierwszy Polak okrążył samodzielnie kulę ziemską. Badał tereny Ameryki Północnej i Południowej, Australii, Nowej Zelandii i Tasmanii. To właśnie on nazwał najwyższy szczyt Australii Górą Kościszki. Po powrocie do Europy zamieszkał w Wielkiej Brytanii, był członkiem prestiżowych towarzystw naukowych. Angażował się w działalność filantropijną, m.in. organizował doży-

wanie dzieci w czasie Wielkiego Głodu w Irlandii.

Wislawa Szymborska (1923-2012) to poetka, eseistka, krytyczka i tłumaczka, laureatka literackiej Nagrody Nobla za rok 1996. Jej skromny dorobek poetycki obejmujący ok. 350 wierszy, które opublikowała w 12 tomikach, zwracał uwagę krytyków i zdobywał uznanie czytelników. Zadebiutowała wierszem „Szukam słowa” w 1945 roku. Kierowała działem poezji w „Życiu Literackim”, pisała felietony z cyklu „Lektury nadobowiązkowe”. W 1988 roku została członkiem Pen Clubu, a od 2001 członkiem honorowym Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury. Zdobyła nagrody m.in. Goethego i im. Herdera.

Jadwiga Zamoyska (1831-1923) była zaangażowaną społecznie patriotką, donatorką Fundacji Zakłady Kórnickie, autorką spójnego systemu pedagogicznego. Zatożyła pierwszą w Polsce zawodową szkołę gospodarstwa domowego oraz Szkołę Domowej Pracy Kobiet. Hasło, które przyświecało jej działaniom, brzmiało: „Służyć Bogu, służyć Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie, służyć Bogu”. Była jedną z pierwszych osób odznaczonych Orderem Odrodzenia Polski. Kościół uznał ją za służebnicę Bożą.

Ustanawiając rok 2023 rokiem Pamięci Bohaterok i Bohaterow Getta Warszawskiego Senat oddał hołd poległym oraz tym, którzy przeżyli i „do końca swoich dni podnosili głos protestu przeciwko zbrodnicy planom zagłady narodu”. Senatorowie przypomnieli, że w utworzonym w 1940 roku getcie Niemcy zamknęli ponad 400 tys. Żydów, a 22 lipca 1942 roku rozpoczęli ich deportację do niemieckiego obozu zagłady w Treblince, gdzie zmarło niemal 300 tys. warszawskich Żydów. 19 kwietnia 1943 roku mieszkańcy getta podjęli walkę zbrojną z Niemcami. Powstanie kwietniowe było największym zbrojnym zrywem Żydów podczas II wojny światowej, a zarazem pierwszym powstaniem miejskim w okupowanej Europie. Bohaterstwo tych, którzy stanęli naprzeciwko maszyny zbrodni, było wyjątkowe.

Słowo Polskie za: sejm.gov.pl, senat.edu.pl

Polska wspomogła strażaków w Dobromilu

Zakup sprzętu pożarniczego i ratowniczego, wymiana dachu remizy i wybrukowanie podjazdu do niej to elementy zrealizowanego projektu, w którego podsumowaniu uczestniczyła konsul generalna RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz.

Projekt „Zwiększenie możliwości operacyjnych Państwowej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Dobromilu” zainicjowała zapowiedź przyspieszonego otwarcia nowego międzynarodowego przejścia granicznego Niżankowice-Malhowice, które ma przejąć część ruchu ciężarówek między Ukrainą a UE.

W związku z tym droga łącząca Sambor z Niżankowicami i przecinająca hromadę Dobromil zmieni się z drogi prowincjonalnej w trasę międzynarodową, którą codziennie będą przejeżdżać tysiące ciężarówek i innych pojazdów, a okolice punktu kontrolnego staną się miejscem kumulacji dużej liczby samochodów i wzmożonego ruchu lokalnego. Ochronę ludności w tym regionie zapewnia państwowa jednostka strażacka w Dobromilu, której siedziba, jak się okazało, wymaga pilnego remontu oraz doposażenia.

W ciągu kilku miesięcy, dzięki wspólnej analizie potrzeb i wspar-



ciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, udało się całkowicie wyremontować dach remizy, a także zakupić niezbędny sprzęt: agregaty

prądotwórcze, motopompy z kompletem węży strażackich i adapterów, przecinarki do metalu i betonu, piły tańczuchowe oraz mocne lampy

LED. Samorząd lokalny własnym sumptem wyłożył podjazd wiodący do remizy kostką brukową. Dzięki temu jednostka państwowej straży pożarnej nr 57 w Dobromilu jest teraz gotowa do sprawniejszego i skuteczniejszego wykonywania swoich obowiązków, dbania o bezpieczeństwo hromady Dobromil i okolicznych miejscowości, a także terenu przyległego do nowego punktu kontrolnego na granicy.

Projekt został zrealizowany wspólnie przez Konsulat Generalny RP we Lwowie, Zarząd Główny w Obwodzie Lwowskim Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy (DSNS) oraz Radę Miasta Dobromil. Dofinansowanie w wysokości ponad 26 tys. euro zostało przekazane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w ramach Programu Pomoc.

Słowo Polskie za: KG RP we Lwowie

Spotkanie opłatkowe w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Fot. Redakcja

Petnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą przetłumaczył się opłatkami z rodakami z Ukrainy, posiadaczami Karty Polaka, którzy w Polsce znaleźli schronienie przed rosyjską agresją.

Do gmachu KPRM 21 grudnia zaproszono goszczące w Polsce rodziny polskiego pochodzenia – uciekinierów wojennych, oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych realizujących programy pomocowe na rzecz rodaków z Ukrainy: Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacji Wolność i Demokracja oraz Fundacji Polski Zespół Humanitarny i Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie.

Ponadto w spotkaniu udział wzięli delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, ks. bp dr hab. Piotr Turzyński, minister ds. Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk, sekretarz

stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk, wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, konsulowie przeniesionych do Polski polskich placówek w Charkowie i Odessie oraz dyrektorzy departamentów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Minister Jan Dziędziczak serdecznie podziękował wszystkim, którzy włączyli się w realizację programu „Pomoc Polakom z Ukrainy”, za skuteczne działania, jakie podjęli.

Dzięki natychmiastowym i bezprecedensowym decyzjom rządu Polska od samego początku wykazała się wielką solidarnością z braćmi z Ukrainy. Petnomocnik rządu do spraw Po-

lonii i Polaków za granicą wspólnie z wymienionymi wyżej organizacjami realizuje program skierowany do rodaków, posiadaczy Karty Polaka, oraz ich najbliższych uciekających przed wojną. W ramach tego programu z różnorodnej pomocy – finansowej, w zakresie doradztwa, kwestii prawnych, służby zdrowia, nauki języka polskiego, dofinansowania kursów zawodowych, wsparcia specjalistów: psychologów, tłumaczy i prawników – i dachu nad głową skorzystało kilkanaście tysięcy osób, ponad 80 tys. zostało objętych pomocą na Ukrainie, a kilkadziesiąt tysięcy uzyskało porady w centrum informacyjnym.

Przedstawicielka polskiego środowiska na Podolu Lidia Jakowenko wręczyła Janowi Dziędziczakowi polską flagę z podziękowaniami od żołnierzy leczonych w szpitalu wojskowym w Niemirowie pod Winnicą.

Oprawę muzyczną spotkania zapewnił działający przy Klubie Polskim im. Henryka Sienkiewicza w Enerhodarze zespół Polska to MY oraz inni artyści z Ukrainy.

Na zakończenie wszyscy obecni otrzymali świąteczne upominki.

Program „Pomoc Polakom z Ukrainy”, finansowany ze środków rezerwy ogólnej budżetu państwa w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą 2022, jest skierowany do posiadaczy Karty Polaka i członków ich najbliższej rodziny z Ukrainy, którzy znaleźli się w Polsce po 24 lutego 2022 roku.

Słowo Polskie



Fot. TK Jurii Butusow

Polski ochotnik „Lipton” na wojnie z Rosją

Żołnierz ukraińskiego 214. Samodzielnego Batalionu Specjalnego OPFOR, Polak z Gliwic, jest bohaterem filmu Jurija Butusowa o sytuacji podciągającym się pod ciągłym ostrzałem rosyjskim Bachmutem.

Miasto w obwodzie donieckim, nazywane „piekłem na ziemi”, od pięciu miesięcy jest terenem niezwykle zaciętych starć. Obecnie toczą się w nim najcięższe walki między ukraińską i rosyjską armią. Jako że Bachmut jest dla Rosjan niezwykle ważny ze względów logistycznych, rzucają tam wszystkie swoje siły i każdego dnia niszczą go coraz bardziej. Ukraińskie dowództwo ocenia, że obecnie to „najbardziej krwawy, brutalny i ciężki” rejon w działaniach zbrojnych.

Na kanale YouTube ukraiński dziennikarz, redaktor portalu Cenzor.net, felietonista tygodnika „Dziewięć Tyżnia” Jurij Butusow pokazał w grudniu ubiegłego roku materiał filmowy z Bachmutu. Bohaterem 17-minutowego nagrania jest Polak z Gliwic o pseudonimie Lipton, który w szeregach 214. Samodzielnego Batalionu Specjalnego OPFOR u boku ukraińskich żołnierzy walczy z rosyjskim najeźdźcą.

„Lipton” opowiada jak układają się jego relacje z kolegami na froncie, w jakich warunkach świętował kilka dni temu swoje 32. urodziny oraz obala tezę rosyjskiej propagandy, że na wschodzie z rosyjskim wojskiem walczą polskie pułki. Cały czas trwania filmu żartuje i wykazuje dużo optymizmu. Warto zaznaczyć, że jego jednostka obecnie operuje na jednym z najtrudniejszych odcinków frontu – na wschód od Bachmutu. Każdy dzień i każda godzina walk z rosyjskim okupantem mijają w skrajnie trudnych warunkach zi-

mowych pod ciągłym ostrzałem rosyjskiej artylerii.

Jednostka, której jest żołnierzem, obrosta już w legendę. O jej walce z okupantem opowiadał naczelny dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy Walerij Żałuzny. Podkreślił, że właśnie dzięki takim żołnierzom pisana jest nowa zwycięska historia Ukrainy i jej armii.

„214. Samodzielny Batalion Specjalny OPFOR wyróżnił się w ciężkich walkach. Nieprzyjaciół nawet meldował o jego »zniszczeniu«. Ale jednostka nadal z powodzeniem wykonuje zadania bojowe” – napisał na Telegramie.

Przypomnijmy, 23 sierpnia Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej poinformowało, że ukraiński 214. batalion OPFOR „został zablokowany z trzech stron i zniszczony w rejonie osady Kodyma w obwodzie donieckim”. Później okazało się, że informacja jest nieprawdziwa.

Batalion został utworzony w 2016 roku z weteranów z ATO (Operacji Antyterrorystycznej). Powstał z inicjatywy amerykańskich instruktorów wojskowych. Nazwa OPFOR pochodzi od angielskiego opposing force, co oznacza „siła przeciwna”. W armii Stanów Zjednoczonych i niektórych innych krajów jest nadawana jednostkom wojskowym, które podczas ćwiczeń wcielają się w rolę wroga.

Przez cały okres istnienia batalionu OPFOR nie było brygady, która byłaby w stanie go pokonać. Od 24 lutego batalion jest zaangażowany w działania bojowe na różnych odcinkach frontu. Swoją pierwszą misję bojową wykonał w miejscowości Hostomel w obwodzie kijowskim.

Film jest dostępny na kanale Butusov Plus na YouTube: youtube.com/@ButusovPlus.

Słowo Polskie za: Jurii Butusow, obozrevatel

Kolędowanie po polsku i ukraińsku na ulicach Warszawy



Fot. tvp

Warszawski orszak Trzech Króli, który zgromadził 80 tys. osób, zakończył się koncertem kolęd śpiewanych w języku polskim i ukraińskim oraz poczęstunkiem złożonym z ukraińskich potraw wigilijnych.

„Niechaj prowadzi nas gwiazda!” – pod takim hasłem 6 stycznia barwny korowód przeszedł ulicami Warszawy, podobnie jak blisko 800 miast i mia-

steczek w Polsce i wielu na świecie. W stolicy w orszakowym pochodzie szły także osoby z Ukrainy. Biskup pomocniczy warszawski Michał Janocha zwrócił się do nich w języku ukraińskim i życzył pokoju, który przynosi Chrystus, oraz nadziei silniejszej niż śmierć.

Uczestnikom orszaków podziękowali prezydent Andrzej Duda i jego małżonka Agata Kornhauser-Duda za liczny w nich udział, za zorganizowany w Warszawie koncert i wspólne kolędowanie.

„To ważny gest solidarności z naszymi przyjaciółmi z Ukrainy – tymi, którzy przebywają w Polsce, oraz tymi, którzy pozostali w swojej ogarniętej wojną ojczyźnie. Ufamy, że już wkrótce zagości tam sprawiedliwy pokój. Życzymy Państwu udanego kolędowania oraz radości z tak wyjątkowego, niezapomnianego wydarzenia” – powiedzieli.

Orszak Trzech Króli w Warszawie rozpoczął się modlitwą Anioł Pański. Następnie przeszedł od Zamku Królewskiego do stajenki na pl. Piłsudskiego, gdzie reprezentujący wszystkie narody trzej królowie Kacper, Melchior i Baltazar pokłonili się Dzieciątku Jezus i złożyli mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. Pochód zakończył się wspólnym zaśpiewaniem poloneza do melodii kolędy „Bóg się rodzi” oraz kolędowaniem w języku polskim i ukraińskim. Uczestnikom towarzyszył zespół wokalny-instrumentalny Three Kings Band i Przyjaciół z Ukrainy. Na miejscu rozdawane były wigilijne potrawy ukraińskie jako poczęstunek.

Orszaki Trzech Króli są organizowane w Polsce od 2009 roku. Stanowią element obchodów uroczystości Objawienia Pańskiego, czyli Epifanii, przez Polaków nazywanej świętem Trzech Króli.

Słowo Polskie

Świąteczne upominki z Polski na Ukrainę



Fot. sejm.gov.pl

Paczki z pomocą humanitarną przygotowane m.in. przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów i wielu darczyńców indywidualnych przekazała wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska.

„Kolejną pomoc humanitarną osobie przekazałam Siłom Operacji Specjalnych Ukrainy – napisała na Facebooku wicemarszałek Gosiewska. – Na prośbę strony ukraińskiej były to przede wszystkim paczki świąteczne (500 szt.) dla dzieci żołnierzy, którzy zginęli, dostali się do niewoli lub są ranni”.

Oprócz tego Ukraińcy otrzymali wiele innych rzeczy potrzebnych żołnierzom na froncie: dron, piecyki i kuchenki gazowe wraz z zapasem gazu, powerbanki i paczki żywnościowe. Trafiają do walczących na wschodzie.

Bardzo duże wsparcie otrzymają wkrótce również szpitale wojskowe zlokalizowane w strefie bezpośrednich walk. Będzie to pomoc medyczna w postaci potrzebnych leków i sprzętu medycznego.

W przygotowaniu transportu humanitarnego udział mieli KPRM, Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych oraz wiele osób prywatnych. Wymie-

niła je w swoim wpisie na Facebooku Małgorzata Gosiewska. „Ten transport humanitarny był możliwy do przekazania dzięki ofiarności wielu Darczyńców! Byli to głównie [...] państwo – Mirosław, Krzysztof i Magda Golińscy, Fundacja Nasza Rodzina oraz Bielańskie Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych z prezesem Waldemarem Wasiewiczem na czele”.

Wicemarszałek Sejmu przebywała na Ukrainie w dniach 19–20 grudnia. Podczas wizyty w Kijowie odwiedziła Instytut Polski, gdzie obejrzała wystawę pt. „Mamo, nie chcę wojny”. Ekspozycja ukazuje wojnę oczami polskich i ukraińskich dzieci. Przedstawione są historyczne rysunki polskich dzieci będące zapisem przeżyć z okresu II wojny światowej oraz współczesne rysunki dzieci ukraińskich związane z wojną wywołaną na Ukrainie przez rosyjskiego agresora.

Słowo Polskie za: sejm.gov.pl



Fot. Wikipedia

Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego traci świątynie

Dwa przybytki kultu Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego znajdujące się na terenie Ławry Peczerskiej w Kijowie wróciły do państwa. To kolejny krok na drodze ograniczenia działalności organizacji religijnych powiązanych z ośrodkami wpływu Federacji Rosyjskiej.

Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego (UCP PM) zajmowała Ławrę Peczerską na zasadzie wynajmu. Była wyłącznym dzierżawcą zabytku. 31 grudnia 2022 roku upłynął okres umowy bezpłatnej dzierżawy dwóch największych cerkwi znajdujących się na terenie tzw. górnej Ławry. Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej, przedstawiciel właściciela Ławry Peczerskiej, czyli państwa ukraińskiego, nie przedłużyło terminu wynajmu tych obiektów.

5 stycznia szef resortu kultury Ołeksandr Tkaczenko napisał na Te-

legramie, że najważniejsza świątynia Ławry – Sobór Zaśnięcia Bogurodzicy oraz druga – cerkiew Refektarzowa „powracają do państwa po wynajmowaniu ich przez Ukraińską Cerkiew Prawosławną”.

Wcześniej ministerstwo powołało komisję do inwentaryzacji zabudowań i oceny ich stanu, która miała zdecydować o dalszym ich wykorzystaniu. 5 stycznia komisja zdawczo-odbiorcza zajmująca się owymi świątyniami zakończyła pracę. Podpisano odpowiedni akt zdawczy budynków ze strony UCP. Ołeksandr Tkaczenko poinformował, że choć zwierzchnik Ławry Peczerskiej, metropolita Pawło (Łebedź), który miał podpisać dokument, nie pojawił się na posiedzeniu komisji, nie przeszkodziło to w odzyskaniu majątku państwowego.

Tak więc od 1 stycznia 2023 roku przedstawiciele cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego nie mają wstępu do dwóch cerkwi. W związku z tym metropolita Pawło nagrał wiadomość wideo do prezydenta Wołody-

myra Zełenskiego i wezwał go do interwencji w tej sprawie.

Przypomnijmy, pod koniec 2022 roku Służba Bezpieczeństwa Ukrainy przeprowadziła „działania kontrwywiadowcze” na terenie Ławry i innych obiektów UCP PM, w tym liczne rewizje. W wyniku kontroli znaleziono rosyjskie paszporty, materiały wychwalające „ruski mir”, a nawet zawierające treści pornograficzne.

Od 1 stycznia 2023 roku przedstawiciele Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego nie mają wstępu do dwóch cerkwi w Ławrze Peczerskiej

7 stycznia, w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia (według kalendarza juliańskiego), zwierzchnik autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej Ukrainy, metropolita Epifaniusz po raz pierwszy odprawił mszę w Soborze Zaśnięcia Bogurodzicy.

Ławra Peczerska w Kijowie to pochodzący z XI wieku kompleks klasztorny, przez stulecia będący jednym z najważniejszych ośrodków prawosławia na ziemiach ukraińskich. Jest unikatowym zespołem zabytków. W 1994 roku została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Słowo Polskie za: ukraińskie media

Ukraińcy wrócą do kraju po wojnie?

Z wypowiedzi dyrektora Instytutu Demografii i Badań Społecznych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy wynika, że ok. 70 proc. ukraińskich uchodźców może pozostać za granicą. A ci, którzy zdecydują się na powrót, będą przez pozostałych traktowani z wyższością.

Po zakończeniu wojny ponad jedna trzecia tych, którzy wyjechali w wyniku działań wojennych za granicę, może wrócić na Ukrainę, reszta zostanie w krajach tymczasowego schronienia – powiedziała demograf Ella Libanowa w rozmowie z Radiem Swoboda.

„Badania przeprowadzone w XX wieku pokazują, że wraca ok. jedna

trzecia z tych, którzy wyjechali. Myślę, że w przypadku Ukrainy wróci nawet więcej. Sentyment do kraju jest znacznie silniejszy... Wszystko zależy z jednej strony od działań wojennych, z drugiej zaś od sytuacji gospodarczej. Jeśli pojawią się tu miejsca pracy, jeśli będzie pozytywna dynamika zarówno ekonomiczna, jak i w zakresie odbudowy mieszkań, to wielu ludzi wróci. Ale jeśli nic z tego nie zdołamy zrobić, to niestety nawet ci, którzy myśleliby o powrocie, nie będą chcieli tego zrobić” – przewiduje demograf.

Zdaniem Libanowej największy wpływ na sytuację demograficzną Ukrainy będą miały procesy migracyjne w czasie wojny. Uważa na przykład, że nastolatki, którzy rozpo-



Fot. Redakcja

częli naukę w szkołach i na uczelniach za granicą, już nie wrócą. „Zdecydowana większość z nich pozostanie za granicą” – stwierdziła demograf. I dodała, że być może wrócą później, jak skończą studia i gdy się okaże, że na Ukrainie są sprzyjające warunki pracy, można normalnie zarobić. „Ci, którzy obecnie uczęszczają do przed-

szkole i gimnazjum, będą bardziej zależni od sytuacji swoich rodziców tam” – zauważyła.

Dyrektor Instytutu Demografii sugeruje też, że w przyszłości może zaistnieć pewien podział na Ukraińców, którzy w czasie wojny pozostali w domu, i tych, którzy przebywali wtedy za granicą.

„Będzie podział społeczny. Nie unikniemy tego” – podkreśliła. Jak będzie głęboki? „Nie spodziewam się agresji. I nawet nie mówię o niezadowoleniu. Raczej oczekuję poczucia wyższości ze strony tych, którzy byli tu przez cały czas” – powiedziała Libanowa.

Słowo Polskie za: Radio Swoboda

Małe miasto wielkiej historii

Mowa o Samborze, który gościł kilku polskich królów, był siedzibą rodu odgrywającego swego czasu pierwszoplanową rolę w dziejach Europy i z którego 28 września 1604 roku wyruszyła polska wyprawa na Moskwę.

Miasteczko Sambor położone 70 km na zachód od Lwowa, ok. 40 km od granicy Polski, na lewym brzegu Dniestru, ma bogatą historię. W dokumentach pierwsze wzmianki o nim pochodzą z 1241 roku. W 1390 roku miasto założył na prawie magdeburskim wojewoda krakowski Spytko z Melsztyna. W historii wojewoda zapisał się jako ten, który doprowadził do małżeństwa wielkiego księcia litewskiego Władysława Jagiełły z dziedziczką tronu polskiego Jagdwigą, co zapoczątkowało dynastę Jagiellonów.

W Samborze trzykrotnie gościł Władysław Jagiełło (1415, 1419, 1423) nadając miastu nowe przywileje, kolejne nadania czynili Władysław Warneńczyk (1439) i Kazimierz Jagiellończyk, król Zygmunt I Stary z małżonką Boną, która kupiła Sambor, w jego okolicach oddawał się polowaniom, a w 1578 roku bawił w nim król Stefan Batory.

Sambor był też areną wydarzeń o wymiarze europejskim. To tam Dymitr Samozwaniec I, późniejszy car Rosji (następca Iwana Groźnego), podpisał w 1604 roku dokument, w którym zobowiązał się, że po objęciu tronu poślubi Marynę Mniszchównę, córkę wojewody san-

domierskiego Jerzego Mniszcha, i to stamtąd tego samego roku wyruszyła, wspierana przez wojewodę, wyprawa Dymitra na Moskwę, tzw. dymitriada.

W I Rzeczypospolitej Sambor był siedzibą powiatu, podobnie zaborze austriackim (od 1772 r.) i w II RP (1919–1939). Na przełomie XIX i XX wieku stał się ważnym węzłem kolejowym. W 1877 roku przez miasto przeprowadzona została linia Kolei Dniestrzańskiej z Chyrowa do Stryja. W 1903 roku otrzymał połączenie ze Lwowem, a dwa lata później z Użhorodem na Rusi Zakarpackiej.

W II Rzeczypospolitej Sambor był lokalnym centrum administracyjnym i edukacyjnym, siedzibą sądu okręgowego. Bez większego przemysłu, ale z rozwiniętym lokalnym handlem i rolnictwem. Jego liczebność w tym okresie nie przekroczyła 24 tys. osób, z których bezwzględnie większość stanowili Polacy (około 54 proc.). Skład narodowościowy uzupełniali Żydzi (ok. 30 proc.), Ukraińcy (16 proc.) i bardzo mała grupa spolonizowanych Niemców.

W zakresie architektury miasto było przede wszystkim spadkobiercą poprzedniej epoki, choć w rozbudo-



wujących się peryferyjnych dzielnicach powstawało wiele nowej zabudowy. Główną jego ozdobą był obszerny czworoboczny rynek o wymiarach 182 na 140 m, od którego odchodziło 10 ulic. Kamienice w rynku, z wyjątkiem jednej, były jednopiętrowe. Pośrodku wznosił się dwupiętrowy ratusz z wieżą zegarową liczącą 38 m wysokości. W 1906 roku odsłonięto w Samborze pomnik Tadeusza Kościuszki autorstwa Tadeusza Błotnickiego.

Uwagę dzisiejszych turystów przyciągają zabytki: zespół budowli poje-

zuickich z XVIII wieku (obecnie w zabudowaniach klasztornych mieści się Samborska Szkoła Kultury i Muzeum Miejskie, w kościele – Sala Koncertowa Muzyki Organowej i Kameralnej), gmach sądu powiatowego (obecnie filia Uniwersytetu im. Iwana Franki) z 1909 roku, budynek urzędu skarbowego z początku XX wieku. Jednak najcenniejszym zabytkiem Sambora jest katolicki kościół farny pw. Matki Boskiej i Ścięcia św. Jana Chrzciciela z XVI wieku.

Polskie dzieje Sambora zakończyła we wrześniu 1939 roku napaść

Związku Sowieckiego na II RP. Cele więzienia przy ul. Drohobyckiej wypełniły się aresztowanymi (średnio w więzieniu przebywało ponad tysiąc osób).

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej funkcjonariusze NKWD przystąpili do masowej likwidacji więźniów. W ciągu kilku dni zamordowano od 500 do 700 osób. Desperacki opór, który więźniowie stawili w ostatniej fazie masakry, oraz zbliżanie się wojsk niemieckich ocaliło życie kilkuset osadzonym.

Słowo Polskie

Polska szykuje się do obchodów 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego

Debaty, konferencje, koncerty – w całym kraju odbędą się uroczystości upamiętniające największy w XIX wieku polski zryw narodowy. Dwuletni program przygotowało Muzeum Historii Polski m.in. we współpracy z Biurem Niepodległa.

Obchody 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego zainaugurowało 22 stycznia widowisko muzyczne w Teatrze Narodowym w Warszawie, przygotowane przez Biuro Niepodległa we współpracy z Muzeum Historii Polski. Na koncercie „1863 – Ku Wolności...” publiczność wysłuchała utworów z czasów powstania styczniowego w nowych aranżacjach oraz literackich upamiętnień zrywu z lat 1863–1864 w interpretacjach aktorów.

Wystawy przygotowały Muzea Narodowe w Przemyślu, Białymstoku, Lublinie (Kraśnik) i Ossolineum we Wrocławiu. Na Zamku Królewskim w Warszawie będzie można obejrzeć ekspozycję „Mitość i obowiązek. Po-

wstanie Styczniowe 1863”, uwzględniającą wątki zrywu na Litwie. W polskich placówkach dyplomatycznych na świecie będzie prezentowana wystawa „Walka o wolność. Powstanie Styczniowe 1863–1863” przygotowana przez Muzeum Historii Polski.

Wiosną zostanie pokazana w Warszawie multimedialna ekspozycja „1863–1864”, która następnie powędruje do kolejnych miejscowości w kraju i za granicą – na Litwę oraz, jeśli to będzie możliwe, na Ukrainę. We wnętrzu rotundy będą wyświetlane materiały ikonograficzne i opowieści o ludziach związanych z powstaniem styczniowym. Głos zostanie oddany bohaterom tamtych wydarzeń – narracja oparta będzie na ich wspomnieniach, relacjach i dokumentach.

Konferencje i debaty poświęcone powstaniu, jego znaczeniu i dziedzictwu zorganizują m.in. Instytut De Republica, Muzeum Historii Polski, Uniwersytet Jagielloński i Telewizja Polska. Przygotowane zostały liczne publikacje na temat styczniowego zrywu.

Nauczyciele i uczniowie będą mogli skorzystać z pakietu edukacyjnego dostępnego na portalu www.powstanie1863-64.pl, zawierającego scenariusze lekcji, wypisy ze źródeł, kolorowanki i quizy oraz artykuły historyczne, sylwetki bohaterów powstania, a także wywiady, podcasty i audiobooki, w tym np. „Noc 22 stycznia” autorstwa Józefa Piłsudskiego.

Zostanie opracowany internetowy spis mógł powstańców styczniowych. Narodowy Bank Polski wyemituje dwie monety kolekcjonerskich (złote 200 zł i srebrne 20 zł) upamiętniające rocznicę powstania.

W 160. rocznicę egzekucji ostatniego dyktatora powstania styczniowego, Romualda Traugutta, czyli 5 sierpnia 2024 roku, Biuro Niepodległa wraz z Muzeum Historii Polski planują przygotowanie plenerowego multimedialnego widowiska w Cydeli Warszawskiej.

Lokalne obchody rocznicy, najczęściej rekonstrukcje historyczne oraz wystawy, organizuje łącznie 130 podmiotów samorządowych, instytucji



Powstanie styczniowe było najdłuższym i najbardziej masowym ruchem niepodległościowym XIX wieku. Za datę jego rozpoczęcia przyjmuje się 22 stycznia 1863 roku, gdy Komitet Centralny Narodowy wydał Manifest powołujący Tymczasowy Rząd Narodowy. Jego bilans był tragiczny: dziesiątki tysięcy poległych lub straconych (od kilkunastu do 30 tys.), zsyłki na Syberię (ok. 40 tys.), konfiskaty majątków powstańców i intensywna rusyfikacja ziem polskich. Mimo klęski militarnej powstanie umocniło polską świadomość narodową, miało wpływ na dążenia niepodległościowe następnych pokoleń.



kultury oraz organizacji pozarządowych. Biuro Niepodległa w ramach konkursu z programu dotacyjnego „Powstanie Styczniowe 1863–1864” dofinansowało je na ogólną kwotę 4,5 mln zł.

Słowo Polskie za: gov.pl, rp.pl

Ukraińscy rolnicy liczą straty spowodowane wojną



regionu, przedstawicieli MON, regionalnych administracji wojskowych i gospodarstw rolnych z wiceministrem polityki rolnej i żywności Tarasem Wysockim, które odbyło się 29 grudnia.

„Obwód charkowski jest jednym z największych regionów rolniczych. Niestety, został on znacząco dotknięty. Dlatego nadrzędnym zadaniem jest pełne przywrócenie działalności we wszystkich sferach, w tym w sektorze rolnictwa. W końcu rolnicy wnoszą ogromny wkład w zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego Ukrainy i świata” – podkreślił Taras Wysocki.

Według Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych w obwodzie charkowskim rozmowania wymaga ponad 12 tys. km kw. ziemi, z czego 110 tys. hektarów to grunty rolne.

W celu zminimalizowania ryzyka prac grup pirotechnicznych Ministerstwo Polityki Rolnej i Żywności zainicjuje zmiany dotyczące wypalania chwastów na gruntach rolnych dotkniętych działaniami wojennymi – zaznaczył wiceminister Wysocki. I dodał, że jego resort pracuje obecnie nad znalezieniem środków na sfinansowanie tych prac. Nieodzwonne zapewne okaże się zaangażowanie pomocy międzynarodowej.

Marek Sztajer za: ORR, Ministerstwo Polityki Rolnej i Żywności Ukrainy

Ogólnoukraińska Rada Rolnicza (ORR) zarejestrowała do tej pory 436 obiektów sektora rolnego, które ucierpiały w wyniku rosyjskiej agresji.

Organizacja pozarządowa ORR dokumentuje straty ukraińskiego rolnictwa poniesione na skutek działań wojennych prowadzonych od 24 lutego. I tak, największe szkody odnotowano na terenach rolnych w obwodzie chersońskim – 137 obiektów. W obwodzie charkowskim najbardziej ucierpiały budynki administracyjne i gospodarcze – 39.

Z opracowanej przez Ogólnoukraińską Radę Rolniczą Interaktywnej Mapy Zniszczenia Sektora Rolnego wynika, że całkowicie zrujnowanych zostało 79 obiektów, 65 jest średnio uszkodzonych, a 286 lekko. Łącznie zniszczenia odnotowano w 43 hromadach terytorialnych na terenie całego kraju.

W efekcie rosyjskiej inwazji co czwarty ukraiński rolnik ograniczył lub całkowicie wstrzymał produkcję rolną. Najbardziej dotknięte zostały regiony sumski, dnipro-petrowski, odeski, czernihowski oraz mikołajowski. Świadczą o tym wyniki badania przeprowadzonego przez ekspertów Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

Innym problemem nękającym ukraińskie rolnictwo jest zaminowanie pól. Sprawa oczyszczenia z ładunków wybuchowych gruntów ornych obwodu charkowskiego tak, by wiosną 2023 roku rolnicy mogli rozpocząć na nich prace, była jednym z tematów spotkania kierownictwa

Ukrposhta czterokrotnie obniżyła ceny paczek do Polski

Klienci od 1 stycznia 2023 roku za nadanie paczki z Ukrainy do Polski płacą 75 proc. mniej niż dotychczas. Nowe stawki dotyczą przesyłek EMS (Express Mail Service),

„Podpisałem rozporządzenie, aby od 1 stycznia taryfy na wysyłkę paczek do Polski za pośrednictwem usługi EMS Ukrposhta zostały obniżone o 75 proc. Za paczkę o wadze do 1 kg trzeba będzie zapłacić ok. 6 dolarów (ok. 240 hrywien). Można będzie ją wysłać do prawie każdego oddziału Poczty Polskiej. Czas dostawy to 7-14 dni” – poinformował pod koniec grudnia 2022 roku dyrektor generalny Ukrposhty Ihor Smilianski.

Koszt wysyłki paczki ważącej do 10 kg wyniesie ok. 8,85 USD (ok. 325 hrywien), a do 20 kg – do 12,5 USD (459,29 hrywien) – podał ukraiński operator pocztowy.

To kolejny krok na drodze wsparcia obywateli Ukrainy, którzy stali się przymusowymi migrantami w Polsce

po 24 lutego 2022 roku. I logiczna kontynuacja pogłębiającej się współpracy Ukrposhty i Poczty Polskiej, która w październiku ubiegłego roku obniżyła cenę za wysyłkę wszystkich paczek EMS o masie do 20 kg z Polski na Ukrainę nawet o 75 proc.

Przypomnijmy, Express Mail Service to usługa przyspieszonej dostawy międzynarodowej. Przesyłki EMS w kraju przeznaczenia są dostarczane na adres odbiorcy. Standardowy czas dostawy z Ukrainy do Polski wynosi 7-14 dni.

Preferencyjne taryfy Ukrposhty obejmą także ukraińskich przedsiębiorców, co rozszerzy możliwości sprzedaży ukraińskich produktów – podkreślił dyrektor generalny Ukrposhty.

Nowy cennik opłat pocztowych ukraińskiego operatora powstał w efekcie współpracy Ukrposhty z Poczta Pol-

ską, która od wybuchu wojny stara się wspierać pocztowców za wschodnią granicą międzynarodowymi rozwiązaniami logistycznymi.

„Poprzedziły go żmudne prace, które rozpoczęły się z naszej inicjatywy i były poparte przez prezydenta Ukrainy podczas licznych spotkań z prezydentem RP. A teraz zostały zrealizowane dzięki wspólnej pracy naszego najlepszego międzynarodowego zespołu we współpracy z Poczta Polską. Dziękuję kolegom, którzy pojechali



na spotkanie i sprawili, że nadawanie przesyłek stało się bardziej dostępne dla naszych obywateli!” – powiedział szef Ukrposhty.

Słowo Polskie



Fot. Suspline

W Odessie usunięto pomniki Katarzyny II i Suworowa

Monumenty cesarzowej Rosji oraz feldmarszałka i generalisimusa armii rosyjskiej zostały rozebrane – pierwszy w nocy 29 grudnia 2022 roku, drugi dzień wcześniej.

Za demontażem pomników opowiedział się 30 listopada 2022 roku odeska Rada Miasta. Wcześniej stanowisko w tej sprawie zajęli mieszkańcy Odessy, którzy w internetowym głosowaniu w większości poparli ten pomysł (udział w głosowaniu wzięło 7,7 tys. osób, 3,9 tys. powiedziało tak).

Pomnik Katarzyny II, a raczej Założycieli Odessy, bo tak się naprawdę nazywał, wznoszący się na placu Katarzyny II, naprzeciwko Schodów Potiomkinowskich, przez wiele lat był jedną z wizytówek miasta. Pod figurą carycy umieszczono pierwszego burmistrza miasta, hiszpańskiego oficera w służbie rosyjskiej Jose de Ribasa, pierwszego architekta Odessy, flamandzkiego inżyniera Francois Sainte de Wollanta, dowódcy w wojnie Rosji z Turcją, rosyjskiego feldmarszałka Grigorija Potiomkina i faworyta Katarzyny Płatona Zubowa. Monument został wzniesiony w 1900 roku dla upamiętnienia 100. rocznicy założenia Odessy.

Słowo Polskie

Jego twórcą był miejscowy rzeźbiarz Jurij Dmitrenko. W 1920 roku bolszewicy go rozebrali. Powrócił w czasach odrodzonej Ukrainy – w roku 2007 został odrestaurowany.

Demontaż pomnika Katarzyny II rozpoczął się od usunięcia drewnianego 7-metrowego płotu, którym go otoczono, gdyż był kilkakrotnie oblewany czerwona farbą. Nieznani sprawcy założyli na głowę carycy czerwony kaptur kata i umieścili w jej dłoni strzykawkę, a wcześniej na cokole pojawił się czerwony napis „Katarzyna = Putin”.

Po rozbiórce rzeźba została przekazana do muzeum. W miejscu figury Katarzyny na cokole powiewa ukraińska flaga. Jednak plac, na którym stał pomnik, nie zmienił nazwy.

W nocy z 28 na 29 grudnia usunięto także monument carskiego dowódcy Aleksandra Suworowa. Stał w dzielnicy o tej samej nazwie, gdzie został ponownie odsonięty w 2012 roku.

„Zgodnie z decyzją Rady Miejskiej w Odessie pomnik Aleksandra Suworowa został rozebrany. Monument zostanie przekazany do Odeskiego Muzeum Sztuki w celu jego tymczasowego przechowywania” – podano na profilu Rady Miasta na Telegramie.

Przybywa punktów Nowej Poszty w Polsce

Największy ukraiński operator pocztowy ma już w kraju nad Wisłą 18 oddziałów i świadczy usługi w ośmiu miastach Polski. Właśnie otworzył pierwszy oddział towarowy.

Nowa Poszta, która w Europie działa pod marką Nova Post, kontynuuje rozbudowę sieci oddziałów w Polsce. 10 stycznia uruchomiła swój pierwszy oddział cargo. Powstał w Warszawie.

Jak podaje firma na swej stronie internetowej, w nowo otwartym punkcie towarowym Ukraińcy mogą nadawać na Ukrainę i odbierać w Polsce ciężkie przesyłki o wadze do 1000 kg, m.in. duże walizki z rzeczami osobistymi i urządzenia wielkogabarytowe w opakowaniach fabrycznych. Mogą także



Fot. Nowa Poshta

wysłać największe nowe generatory, akumulatory czy stacje ładowania do wybranego biura cargo Nowej Poszty na Ukrainie lub na adres odbiorcy, bez cła i podatku.

W pierwszych dniach stycznia ukraiński operator otworzył swoje kolejne oddziały (drugie) we Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu, a w grudniu ubiegłego roku drugi oddział w Lublinie. Poza wymienionymi punktami Nova Post mieszczą się jeszcze w Warszawie (6), Krakowie (2) i po jednym w Łodzi i Rzeszowie.

Jakie usługi oferują? W punktach obsługi klienta można wysłać na Ukrainę i odebrać z Ukrainy paczkę o wadze do 30 kg (choć w jednym z warszawskich do 50 kg) zawierające odzież osobistą, żywność czy sprzęt AGD.

Sergij Porowczuk

10 ton darów – olsztyńscy wolontariusze nie ustają w pomocy Ukrainie



Fot. Rosslyn Szwec

Kolejny konwój humanitarny z Olsztyna pojechał za wschodnią granicę, by dostarczyć rzeczy ułatwiające przetrwanie zimy dla ludności cywilnej i żołnierzy oraz wyposażenie medyczne dla szpitali. W Charkowie społecznicy zostali odznaczeni przez ukraińskie wojsko.

Na trasie XII Świątecznego Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego (OKH) znalazły się Łuck, Kijów, Boryspol, Charków, Izium i Bachmut. Pięć samochodów dostawczych z przyczepami wyruszyło 4 stycznia. Wiozły m.in. kilkadziesiąt agregatów prądotwórczych, w tym najnowszej generacji generatory solarne, kuchenki (na naboje) i piecyki gazowe, artykuły medyczne, apteczki taktyczne, leki, pakiety rodzinne, powerbanki, latarki, ogrzewacze, koce, śpiwory alpinistyczne, specjalistyczną oraz zimową odzież i artykuły spożywcze o długim terminie przydatności.

Dary udało się zebrać dzięki hojności sponsorów, fundacji, organizacji i osób prywatnych, świadomych, że Ukraina jak nigdy wcześniej potrzebuje wsparcia, a zima jest najcięższą porą roku.

Niezłomny zespół w składzie: Adam, Mirek, Konrad, Rosslyn, Robin, Janusz, Janek, Darek, Marek i Jarek oraz po raz pierwszy Marcin i Dawid przemierzył w ciągu pięciu dni prawie 4 tys. km, by zaopatrzyć ukraińskich bohaterów. Nie obyło się też bez miłych i zaskakujących akcentów.

Działalność Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego została doceniona przez Siły Zbrojne Ukrainy. W Charkowie przedstawiciel 18 Batalionu Piechoty Morskiej, kapelan Pawło Krukowski, współdziałając z organizacją Ogólnoukraińskie Stowarzyszenie „Jednocząca Siła” (Всеукраїнське Об'єднання „Єднаюча Сила”), odznaczył wolon-

tariuszy z OKH krzyżami i medalami za zasługi i wkład wniesiony na rzecz Ukrainy.

Za profesjonalizm i troskę o bezpieczeństwo życia narodu ukraińskiego, pomoc moralną i materialną od początku wojny ukraińsko-rosyjskiej, za wysoką świadomość obywateli, codzienną pracę w obronie niepodległości Ukrainy oraz wkład w dzieło przekształcania Ukrainy w niepodległe i samowystarczalne państwo europejskie medal „За Гідність та Патріотизм” („Za Honor i Patriotyzm”) otrzymali: Adam Giska, Mirosław Grycuk, Konrad Nowak, Rosslyn Szwec, Robin Szwec, Janusz Denert, Dariusz Zaborowski, Jan Mroczek, Marek Nowicki i Jarosław Pakosz.

Za aktywną pomoc Ukrainie w czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej jako wolontariusze, dobroczyńcy i specjaliści różnych dziedzin, za poświęcenie dla zwycięstwa niepodległości Ukrainy i przyczynienie się do dzieła przekształcania Ukrainy w niepodległe i samowystarczalne państwo europejskie Białe Krzyże Honor et Gloria (Honor i Chwała) otrzymali: Adam Giska, Mirosław Grycuk, Konrad Nowak.

Za przestrzeganie zasad moralnych w życiu, gotowość niesienia pomocy ludności cywilnej i wojskowej Ukrainy w Awdiijiwce, Doniecku, Bachmucie, Ługańsku, Sumach, Charkowie, za poświęcenie się dla zwycięstwa niepodległości Ukrainy i przyczynienie się do dzieła przekształcania

Ukrainy w niepodległe i samowystarczające państwo europejskie Krzyż Honor et Gloria (Honor i Chwała) otrzymali Rosslyn i Robin Szwec.

„To dla nas wielki zaszczyt i wyróżnienie. Jesteśmy bardzo wdzięczni za ten gest, który ma dla nas ogromny wymiar symboliczny i mobilizuje do dalszej pomocy materialnej i duchowej w obliczu tak wielkiej tragedii narodu ukraińskiego. Odznaczenia dedykujemy również wszystkim darczyńcom, którzy przyczynili się do tego, że mogliśmy tę misję wykonać” – powiedziała Rosslyn Szwec.

OKH nie ustaje w swej działalności humanitarnej i już planuje kolejny wyjazd pomocowy, tym razem trasa będzie nieco dłuższa. Wolontariusze liczą też na większą liczbę pojazdów konwojowych oraz wsparcie wszystkich, którzy mają otwarte serca, aby tę pomoc nieść Ukrainie. A potrzeby są ogromne.

Wolontariusze OKH to znakomici tacy, kierowcy transgraniczni i hardcorowi, których profesjonalne działania pozwalają zminimalizować czas i stres, co w czasie wojny jest niezbędne. Niosą pomoc nie patrząc na zagrożenia, których nie brakuje w tym kraju. Zawsze gotowi, uśmiechnięci, pełni miłości i szacunku dla człowieka. Cisi bohaterowie.

Rosslyn Szwec

Olsztyński Konwój Humanitarny został założony przez pastora Adama Giskę. Skupia chrześcijan różnych wyznań i profesji. Działa od początku agresji rosyjskiej. Do tej pory pokonał dziesiątki tysięcy kilometrów, zjeżdżając Ukrainę wzdłuż i wszerz, by dostarczyć pomoc bezpośrednio na linię frontu, do najbardziej zagrożonych miejsc, wojsku oraz cywilom, kościołom, szpitalom, sierocińcom.



Fot. rkc.org.ua

Dominikanie piszą „Listy z Ukrainy”

Książka zawierająca korespondencję zakonników mieszkających i pracujących na Ukrainie ukazała się w Polsce nakładem Wydawnictwa Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze.

Dwaj zakonnicy, autorzy pozycji „Listy z Ukrainy. Pierwsze 100 dni wojny”, to dominikanie, bracia Jarosław Krawiec i Jakub Gonciarz. Zdecydowali się pozostać na Ukrainie, gdzie służyli wcześniej, nawet po 24 lutego. Swoje doświadczenia i obserwacje z pierwszych stu dni wojny przelewali na papier.

Ich listy, jak czytamy w nocie od wydawcy, „stanowią zapis z życia zwykłych ludzi, a także relacje braci dominikanów mieszkających w różnych klasztorach na Ukrainie. Są głosem i refleksją, że nawet najbrutalniejszym zdarzeniom towarzyszy dobro pojawiające się ze strony innych ludzi. W »Listach« wybrzmiewa wdzięczność za nie i podkreślenie bezcennej siły wspólnoty oraz modlitwy”. Lektura korespondencji pokazuje moc wiary i modlitwy, porusza-

jących serca i dających nadzieję, często mimo jej braku. Uzmysławia też, że także w rzeczywistości wojennej można spotkać ludzi odważnych, solidarnych, myślących o innych, nie tylko o sobie i gotowych nieść pomoc potrzebującym.

Książka została opatrzona wstępem o. Wojciecha Surówki, dominikanina, doktora filozofii, który przez wiele lat pracował w Rosji i na Ukrainie. Czytamy w nim: „W chrześcijaństwie wszystko zaczyna się od rzeczy małych. Od zwykłego ludzkiego głosu (...). Dobrze się jednak stało, że listy naszych braci zostały zebrane w jednym miejscu. Dzięki tej książce możemy przypomnieć sobie, że wojna to nie tylko rzeczywistość wielkiej polityki, ale codzienność ludzi, którzy, okrutnie doświadczani, starają się zachować wiarę w Chrystusa”.

Licząca 272 stron pozycja zawiera informacje na temat ośrodków niosących pomoc na Ukrainie oraz fotografie obrazujące realia życia w czasie wojny.

Wcześniej, w czerwcu 2022 roku, korespondencja o. Jarosława Krawca, wikariusza prowincjalnego Wikaariaty Ukrainy św. Michała Archanioła, otrzymała nagrodę Prix Good News 2022 (nagroda za „dobre wieści”) szwajcarskiego portalu katolickiego Cath.ch. Jego „Listy z Kijowa” pisane od początku wojny do braci i siostr zakonu dominikanów w Polsce były tam regularnie publikowane. Czytelnicy portalu, którzy w głosowaniu wskazują zwycięzcę plebiscytu, docenili w nich to, że są świadectwem z pierwszej ręki, że pokazują nie tylko złą, tragiczną stronę wojny, ale także, że można w tej okropnej sytuacji znaleźć dobro.

Polacy szczerze martwią się o los swego sąsiada, o ludzi ukrywających się przed bombami, którzy zmuszeni są do życia w piwnicach. Dowodem na to jest niezwykła aktywność polskich wolontariuszy, duszpasterzy i polityków.

Lidia Baranowska za: rkc.org.ua

Zełenski dziękuje Polsce za pioruny

Prezydent Ukrainy podziękował państwu, które dostarczyły Kijowowi systemy obrony powietrznej, pozwalające ukraińskiemu wojsku odparć rosyjskie ataki: Niemcom, Francji, Norwegii, USA i Polsce.

31 grudnia 2022 Rosja przeprowadziła kolejny zmasowany atak na ukraińskie miasta i wsie przy użyciu dronów kamikaze i pocisków manewrujących. Siły Obrony Powietrznej Ukrainy zniszczyły większość z nich, wykorzystując do tego zaawansowane zachodnie systemy obrony powietrznej. Prezydent Wołodymyr Zełenski podziękował państwu, które przekazały je Ukrainie.

„Dziękuję wszystkim partnerom, którzy pomogli w obronie przeciwlotniczej. IRIS-T [niemiecki system obrony przeciwlotniczej], crotale [francuski system obrony powietrznej], NASAMS [norwesko-amerykański], hawk [polski], piorun [polski], mistral [francuski] itp. W przyszłym roku będą patrioty [amerykański]. W tym roku wykazały się także S-300 [rosyjskie, które Ukrainie przekazało NATO], które również otrzymaliśmy. Każdy z tych systemów jest przeciwieństwem terroru, jest tym, co dowodzi siły normalnych ludzi i bezsilności terrorystów. Broń przeciwko

terrorowi jest środkiem do pokoju” – powiedział prezydent Zełenski.

Warto dodać, że skuteczne wykorzystanie w warunkach bojowych polskich przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych Piorun przez armię Ukrainy zachęciło do zakupu tych zestawów kilka państw, które chcą w nie wyposażać swoje siły zbrojne. 31 grudnia 2022 roku Polska Grupa Zbrojeniowa poinformowała, że wchodząca w jej skład spółka Mesko ze Skarżyska-Kamiennej podpisała umowę na sprzedaż piorunów do jednego z państw bałtyckich. We wrześniu minionego roku Estonia zamówiła 300 pocisków rakietowych i sto mechanizmów startowych. Wcześniej kupiły je USA, a ostatnio Norwegia.

Przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe Piorun przeznaczone są do zwalczania nisko lecących obiektów jak samoloty, śmigłowce i drony. W Siłach Zbrojnych RP są wykorzystywane w najniższej warstwie systemu obrony powietrznej na bliskich odległościach i małych wysokościach. Piorun jest zmodernizowaną wersją przenośnego przeciwlotniczego zestawu rakietowego Grom, który również znajduje się w uzbrojeniu Wojska Polskiego. Zasięg rażenia został zwiększony do 5,5 tys.-6,5 tys. m na pułapie do 4 km.

Słowo Polskie

Do Chersonia trafiły paczki od katolików z Kijowa



Fot. FNS/rkc.org.ua

„Czuje się zmęczony, ponieważ ludzi zebrano się wielu i każdemu chciałem własnoręcznie przekazać paczkę od naszej parafii” – zaznaczył proboszcz rzymskokatolickiej parafii pw. św. Mikołaja.

Chersoń od dłuższego czasu cierpi z powodu wrogich ostrzałów. Podczas rozdawania pomocy humanitarnej słyszalne były eksplozje, a w okolicznych regionach trwały walki. W pewnym sensie mieszkańcy przyzwyczaili się do takiego stanu rzeczy, nauczyli się żyć w tych warunkach.

„Chociaż było ciężko, udało nam się przekazać światło Nowonarodzonego Jezusa do Chersonia. Wspólnym wysiłkiem udało się nam uczynić życie ludzi w Chersoniu trochę radośniejszym” – zauważył zmęczony, ale szczęśliwy proboszcz parafii św. Mikołaja w Kijowie, o. Paweł Wyszkowski, który oso-

biście rozdawał świąteczne podarunki chersowianom.

Z 300 tys. mieszkańców po siedmiu miesiącach rosyjskiej inwazji na Ukrainę pozostało 50 tys. „Taki stan rzeczy w Chersoniu bardzo przypomina nasz Kijów z przełomu lutego i marca tego roku” – podkreślił o. Paweł. Jak relacjonował, są długie kolejki do aptek, brakuje leków, nie ma wody i prądu. Wielu ludzi przyszło po paczki również dlatego, że w mieście otwarte są tylko dwa większe sklepy spożywcze.

W Wigilię Bożego Narodzenia w wyniku rosyjskiego ostrzału w centrum miasta zginęło ponad 20 osób.

„Poszedłem tam, aby modlić się za tych ludzi” – powiedział o. Paweł. Ludzie dzielili się wspomnieniami o życiu pod okupacją. Zostali zmuszeni do przyjęcia rosyjskich paszportów, a tych, którzy odmawiali, uznawano za wrogów. Szczególnie wrogo traktowani byli ci, którzy brali udział w proukraińskich protestach w mieście.

Wolontariusze zajmują się ewakuacją ludzi z terenów niebezpiecznych. Jeden z nich, który opowiedział o swojej działalności, ma na koncie ponad tysiąc uratowanych osób. Wśród jego przyjaciół są też tacy, którzy wywożą ciężko rannych ze strefy działań wojennych. Tych ludzi naprawdę można nazwać bohaterami.

„To bardzo bolesne, że wszędzie mówi się, iż miasto Chersoń łatwo zostało zdobyte przez wroga na samym początku inwazji 24 lutego” – podkreślił wspomniany wolontariusz. Zaznaczył, że mieszkańcy obudzili się już otoczeni przez Rosjan. „Broniliśmy się, ale siły były maksymalnie nierówne. W regionie było ich już około 50 tys. To było nierealne” – wspominał ze smutkiem.

Mimo horroru ludzie żyją nadzieją. Nie przestawali dziękować za wszelką pomoc udzieloną przez parafię św. Mikołaja. Dzieci cieszyły się z otrzymanych prezentów.

Chersoń został zajęty przez Rosjan w pierwszym okresie wojny. Został wyzwolony przez siły ukraińskie w pierwszej połowie listopada 2022 roku. Mimo to warunki do życia w mieście pozostają trudne. Działają kilka fundacji charytatywnych, poprzez które raz na dwa tygodnie mieszkańcy mają możliwość otrzymania paczki żywnościowej. Osobom niepełnosprawnym pomoc humanitarna jest dostarczana osobiście.

Słowo Polskie za:

Family News Service / rkc.org.ua



Fot. FNS



Fot. FNS

Meksykańska dziennikarka uhonorowana w Krakowie

Watykańska korespondentka Valentina Alazraki Crastich, która relacjonowała pontyfikaty pięciu papieży, uczestniczyła w stu zagranicznych podróżach apostolskich Jana Pawła II otrzymała tytuł doktora honoris causa krakowskiego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.

Tytuł Valentinie Alazraki Crastich przyznał Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa odbyła się 11 stycznia w krakowskim sanktuarium św. Jana Pawła II.

Dziennikarkę wyróżniono za „sposób wykonywania zawodu dziennikarza, który traktuje jako swoją życiową, społeczną i eklezyjną misję”, „wieloletnie przykładowe i rzetelne relacjonowanie wydarzeń z życia Kościoła”, „bezprecedensowy i modelowy sposób ukazywania osoby, magisterium oraz sprawowania urzędu biskupa rzymskiego przez św. Jana Pawła II”.

Pontyfikat Jana Pawła II w sposób szczególny naznaczył życie Valentinie Alazraki Crastich: „To, co jest niezaprzeczalne, to fakt, że Jan Paweł II żyje. Żyje w historii XX wieku i początku XXI wieku, którego był niekwestionowanym bohaterem, w naszej pamięci, w sercach tych,

którzy go znali; w wierze ludzi, na których życie wywarł niezwykle wpływ, jak to jest w moim przypadku – mówiła laureatka, odbierając dyplom. – Dziś jeszcze raz dziękuję Bogu za to, że pozwolił mi przeżyć wyjątkowe i niepowtarzalne doświadczenie u boku tego niezwyklego człowieka”.

Valentina Alazraki Crastich urodziła się 19 lutego 1955 roku w Meksyku. Pracę dziennikarską w Rzymie rozpoczęła w ostatnich latach pontyfikatu papieża Pawła VI jako korespondentka sieci telewizyjnej Noticieros Televisa. Od 2005 roku jest także korespondentką Radia Watykańskiego. Relacjonowała m.in. wydarzenia związane z papieżem Pawłem VI, a także dotyczące kolejnych czterech papieży. Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień, m.in. nagrody Adelaide Ristori dla Kobiety Roku w 1981, nagrody Kallabria w 1992 roku dla najlepszego korespondenta, nagrody Noticieros Televisa za wywiad z papieżem Franciszkiem, Wielkiego Krzyża Orderu Piusa IX, nadanego przez papieża Franciszka w 2013 roku, oraz autorką licznych publikacji.

Tytuł doktora honoris causa jest akademickim tytułem honorowym nadawany przez uczelnie osobom szczególnie zasłużonym dla nauki i kultury.

Słowo Polskie za: Family News Service

Władze Ukrainy chcą powrotu poborowych do kraju

Ukraińskie zagraniczne placówki dyplomatyczne otrzymały zadanie ułatwienia Ukraińcom zdolnym do służby wojskowej powrót do domu. Ma to związek z obowiązującą od lutego 2022 roku powszechną mobilizacją.

Ukraińcy mieszkający za granicą zostali zobowiązani do zgłaszania się do służby wojskowej. Odpowiednią uchwałę w sprawie zatwierdzenia Procedury organizacji i prowadzenia wojskowej rejestracji poborowych, osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej i rezerwistów Gabinet Ministrów Ukrainy przyjął 30 grudnia 2022 roku. Na jej podstawie zagraniczne placówki dyplomatyczne będą prowadzić rejestrację wojskową wśród Ukraińców, którzy mieszkają za granicą i są objęci tymczasową rejestracją konsularną (wszyscy obywatele Ukrainy, którzy przebywają za granicą, muszą dokonać tymczasowej rejestracji konsularnej).

Dokument szczegółowo określa zadania placówek w tym zakresie. I tak, jeżeli Ukraińcy osiągnęli wiek poborowy i nie mają odroczenia lub nie są zwolnieni z poboru do służby wojskowej, ukraińskie zagraniczne



Fot. Rada Ministrów Ukrainy

placówki dyplomatyczne muszą powiadomić ich o rozpoczęciu kolejnego poboru obywateli Ukrainy do służby wojskowej.

W przypadku rozpoczęcia kolejnej fali mobilizacji i w czasie wojny (lub w okresie specjalnym) ukraińskie misje dyplomatyczne muszą „ułatwiać powrót poborowych, osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej i rezerwistów na Ukrainę”. W uchwale Rady Ministrów jednak nie ma dodatkowych wyjaśnień, w jaki sposób rezerwiści zostaną odesłani na Ukrainę.

Uchwała nakłada na ukraińskie misje dyplomatyczne za granicą jeszcze dwa ważne obowiązki: w ciągu

7 dni od dnia wpisania obywatela Ukrainy do rejestru konsularnego za granicą (lub usunięcia z niego) przedstawicielstwo dyplomatyczne ma obowiązek zawiadomić odpowiednie rejonowe (miejskie) terytorialne ośrodki werbunkowe i pomocy społecznej, organy SBU lub Służby Wywiadu Zagranicznego o poborowym.

Misje dyplomatyczne muszą prowadzić listy poborowych, osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej i rezerwistów, którzy są tymczasowo zarejestrowani w konsulacie. Takie listy będą przechowywane w placówkach dyplomatycznych przez pięć lat (formularz ma zawierać dane osobowe, adres zamieszkania za granicą, datę wpisu lub skreślenia z rejestru konsularnego oraz organ na Ukrainie, w którym obywatel znajduje się w rejestracji wojskowej).

Przypomnijmy, 16 listopada 2022 roku Rada Najwyższa Ukrainy przedłużyła do 19 lutego 2023 roku stan wojenny w kraju i powszechną mobilizację.

Słowo Polskie za: RM Ukrainy

Wspólna deklaracja przywódców Polski, Litwy i Ukrainy

Andrzej Duda, Gitanas Nausėda i Wołodymyr Zełenski w podpisanej Wspólnej Deklaracji Prezydentów Trójkąta Lubelskiego potwierdzili m.in. gotowość do dalszego wzmacniania zdolności obronnych Ukrainy.

Kolejny szczyt Trójkąta Lubelskiego odbył się 11 stycznia we Lwowie. Przywódcy Polski, Ukrainy i Litwy rozmawiali głównie o sytuacji w północno-zachodniej części kraju, przy granicy ukraińsko-białoruskiej. Wypracowali też wspólną deklarację. Co się w niej znalazło?

Prezydenci odnieśli się w dokumencie do wspólnego dziedzictwa państwowego I Rzeczypospolitej i zbliżającej się 160. rocznicy powstania styczniowego. „Przywódcy Trójkąta Lubelskiego potwierdzają wielowiekowe strategiczne więzi między Litwą, Polską i Ukrainą, które w przeszłości tworzyły jedno państwo, szaniec przeciw tyranii ze Wschodu” – czytamy w deklaracji.

Prezydenci potwierdzili w niej niezbywalne prawo Ukrainy do obrony swojej suwerenności i integralno-

ści terytorialnej oraz gotowość do dalszego wzmacniania jej zdolności obronnych.

„Litwa i Polska będą wspierać Ukrainę tak długo, jak to będzie konieczne, w tym poprzez kontynuowanie silnego wsparcia wojskowego, obronnego, politycznego, dyplomatycznego, gospodarczego, logistycznego i humanitarnego” – napisali prezydenci.

Udzielili rekomendacji dla zwołania szczytu Global Peace Formula Summit w celu skonsolidowania międzynarodowego poparcia dla planu pokojowego przedstawionego przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo.

Wyrazili wsparcie dla powołania specjalnego trybunału międzynarodowego w sprawie zbrodni agresji popełnionej przez Federację Rosyjską na Ukrainie, w celu postawienia przed sądem osób za nie odpowiedzialnych.



Fot. Maksym Kozłowski, Lwowska OWIA

ską na Ukrainie, w celu postawienia przed sądem osób za nie odpowiedzialnych.

Podkreślili poparcie Litwy i Polski dla uzyskania przez Ukrainę członkostwa w Unii Europejskiej i NATO, gdy tylko pozwolą na to warunki.

Zwrócili uwagę na potrzebę rozszerzenia Inicjatywy Zbożowej Morza Czarnego na inne ukraińskie porty morskie oraz na znaczenie kontynuacji programu Ziarno z Ukrainy dla zwiększenia światowego bezpieczeństwa żywnościowego.

Prezydenci podkreślili też wolę współpracy w procesie odbudowy Ukrainy po zakończeniu konfliktu.

„Litwa i Polska, jako pełnoprawni członkowie Inicjatywy Trójmorza, będą promować udział Ukrainy w róż-

nych projektach mających na celu utatwienie powojennej odbudowy, zwłaszcza w obszarach infrastruktury energetycznej, transportu i cyfryzacji” – brzmi ostatnie zdanie deklaracji.

W tym samym dniu, w którym odbył się szczyt Trójkąta Lubelskiego, szefowie samorządów czterech europejskich stolic – Warszawy, Pragi, Bratysławy i Budapesztu złożyli wizytę w Kijowie, by obejrzeć miejsca rosyjskich ataków na obiekty cywilne, odwiedzić miejski szpital kliniczny dla weteranów wojennych, ośrodek rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych oraz potwierdzić gotowość dalszego niesienia pomocy stolicy Ukrainy w przeciwdziałaniu skutkom rosyjskiej agresji.

Gospodarze sojuszników miast odwiedzili także dworzec centralny i podzielili się doświadczeniem w zagospodarowaniu terenów dworcowych oraz korelacji kolei i transportu publicznego w ich aglomeracjach.

Słowo Polskie

Trójkąt Lubelski jest platformą współdziałania między Polską, Litwą i Ukrainą. Powołany został w 2020 roku, a jego celem jest pogłębianie współpracy politycznej, ekonomicznej i społecznej tych państw oraz wspieranie euroatlantycznych dążeń Ukrainy. Obecnie jest ona rozszerzana o nowe obszary obejmujące bezpieczeństwo, energetykę, infrastrukturę, naukę oraz kulturę.

Pod Hostomelem powstało miasteczko modułowe

Tymczasowe osiedle w Horence zostało otwarte 18 grudnia. Zamieszka w nim 176 osób, które straciły dach nad głową w wyniku agresji Rosji.

W ukraińskich miastach otwierane są kolejne tymczasowe miasteczka domków kontenerowych nieodpłatnie dostarczane przez Polskę. To efekt współpracy polskiej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego Ukrainy. Tego rodzaju osiedla powstały m.in. w Irpieniu, Buczy, Borodziance, Wasylkowie, Makarowie, Nowoseliwce, Hostomelu, Czernihowie i we Lwowie. Ostatnio zaś we wsi Horenka.

„Miasteczko modułowe ma wszystko, czego potrzeba do komforto-

wego pobytu: pokoje sypialne, łazienki, kuchnie, prysznice i place zabaw dla dzieci. Jest wyposażone w generator prądu, który w sytuacjach awaryjnych zapewni zasilanie” – poinformowała służba prasowa Rady Miasta Hostomel.

Osiedle w Horence składa się ze zmontowanych z 40 modułów dwóch monobloków, z których każdy ma 22 pokoje mieszkalne. Kuchnie wyposażone są w sprzęt AGD i naczynia kuchenne, pokoje w meble. Istnieją również oddzielne moduły z jadalniami i łazienkami. Dla dzieci zapewnione są pokoje dziecięce. Koszt dostawy, montażu oraz wyposażenia poniósł polski rząd.

Horenka, położona na północno-zachodnich obrzeżach Kijowa, była ostrzeliwana od pierwszych dni inwazji rosyjskiej. Według danych

ONZ dewastacji uległo 80 proc. jej obszaru. Rosjanie celowo niszczyli wieś, ostrzeliwując ją z gradów. Ci, którym nie udało się wyjechać na czas, spędzili dni pełne strachu i cierpienia w piwnicach. Bez elektryczności, gazu i ogrzewania.

„Jestem szczerze wdzięczny rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za pomoc w budowie takich mieszkań, a wszystkim partnerom za pomoc w zapewnieniu mieszkańcom takich miejscowości niezbędnych rzeczy. My z kolei kontynuujemy naszą codzienną pracę nad odbudową obwodu kijowskiego, aby wszyscy mieszkańcy jak najszybciej wrócili do swoich domów” – powiedział Mykoła Bojko, pierwszy zastępca szefa Kijowskiej Administracji Wojuskiej.

Słowo Polskie za: poglyad.tv



Fot. Suspline



Fot. Redakcja

Gmina Brzostek wydała polsko-ukraiński kalendarz

Terminarz na 2023 rok ilustrowany zdjęciami okolic podkarpackiego miasteczka i Czernihowa uwzględnia katolickie i prawosławne święta oraz daty pamiętnych wydarzeń w Polsce i na Ukrainie.

Polska gmina Brzostek od kilku lat współpracuje z jednostkami samorządowymi na Ukrainie – z miastem Baturyn i hromadą Płysky w obwodzie czernihowskim. Najnowszą inicjatywą burmistrza Brzostku Wojciecha Stanisławskiego jest pokazanie krajobrazów Podkarpacia i Prypeci w jednej publikacji. Otwiera ją zdjęcie Czernihowa, zamyka widok brzostockiego rynku.

Kalendarz jest dwujęzyczny, uwzględnia święta państwowe polskie i ukraińskie, katolickie i prawosławne, „żeby się nie pomylić i świętować

wszystko na czas” – podkreślił Wołodymyr Bojko, dyrektor Czernihowskiego Regionalnego Centrum Doksztaltowania, który fakt wydania kalendarza odnotował na swoim profilu na Facebooku.

Gmina Brzostek położona jest w południowo-wschodniej części Polski, w województwie podkarpackim. W jej skład wchodzi miasto Brzostek i 18 sołectw. Malownicze krajobrazy, ciekawe ukształtowanie terenu i czyste powietrze sprzyjają rekreacji i wypoczynkowi.

Osobliwością przyrodniczą gminy jest 600-letni dąb szypułkowy w Januszkowicach oraz kłokoczka południowa – krzew ciepłolubny występujący w kompleksie lasów wsi Smarżowa. Prócz walorów krajobrazowych w Brzostku i jego okolicach znajdują się liczne zabytki świadczące o bogatej historii regionu.

Słowo Polskie za: Wołodymyr Bojko

Dzieci z Charkowa w podzięce papieżowi



Fot. FNS

Blisko setka najmłodszych charkowian wzięła udział w konkursie plastycznym „Papież Franciszek jest moim najlepszym przyjacielem”. Była to okazja to wyrażenia wdzięczności Ojcu Świętemu za pomoc i solidarność okazywaną Ukrainie.

Pomysł na konkurs – jak twierdzi jego koordynator, ks. Wojciech Stasiewicz, pracownik charkowskiej katedry i lokalnego Caritas – zrodził się spontanicznie. Kiedy kilka miesięcy temu prefekt watykańskiej Dykasterii ds. Postęgu Miłosierdzia, kard. Konrad Krajewski odwiedził Charków, spotkał się nie tylko z parafianami, ale także z rodzinami, które znalazły się w trudnej sytuacji z powodu wojny. Była to również okazja do przekazania pomocy humanitarnej. Podczas spotkania jedno z dzieci, które mieszkało w piwnicy domu, zapytało, od kogo jest ta pomoc. Gdy usłyszało, że od papieża i dowiedziało się kim on

jest, przyznało, że w takim razie papież Franciszek jest najlepszym przyjacielem.

Wtedy pojawiła się idea, by dzieci pozbawione najpotrzebniejszych rzeczy, mieszkające w zrujnowanych domach i piwnicach, niemogące chodzić do szkoły, wzięły udział w konkursie plastycznym na temat: „Papież Franciszek jest moim najlepszym przyjacielem”.

Blisko sto rysunków, które nadesłano, to wyraz szczególnej, dziecięcej wdzięczności dla Ojca Świętego. „W czasie Adwentu dzieci, które odwiedzamy i którym pomagamy, miały okazję narysować papieża Franciszka.

Otrzymaliśmy prawie sto rysunków. Najmłodszy uczestnik ma 6 lat, najstarszy 13. Każdy rysunek ma swoją własną wymowę. Ten konkurs był niesamowity, bo uczestnikami nie były dzieci z parafii. Rysunki były bardzo wzruszające. Praca 7-letniego autora, który zdobył pierwsze miejsce, przedstawia papieża Franciszka całującego dziecko. W tle powiewa ukraińska flaga, świeci słońce, a gołąb niesie zieloną gałązkę, która zapowiada pokój” – opowiedział ks. Stasiewicz.

W uroczystość Chrztu Pańskiego ordynariusz diecezji charkowsko-zaporoskiej, bp Paweł Gonczaruk wręczył uczestnikom konkursu upominki. Kopie rysunków zostaną przesłane z Charkowa za pośrednictwem kard. Krajewskiego do Ojca Świętego, aby wyrazić pamięć i wdzięczność dzieci za modlitwę i wsparcie, a także pomoc humanitarną ze strony papieża.

Kard. Konrad Krajewski od momentu wybuchu wojny odbył kilka misji humanitarnych na Ukrainę. Ostatnia miała miejsce w okresie Bożego Narodzenia, które wystannik papieża spędził nad Dnieprem. Wyprawy prefekta Dykasterii ds. Postęgu Miłosierdzia są jednym z przejawów troski Ojca Świętego o ofiary wojny na Ukrainie.

Słowo Polskie za: Family News Service/ rkc.org.ua



Fot. rkc.org.ua

Biskupi z Ukrainy pożegnali Benedykta XVI

W Watykanie, w bazylice św. Piotra, 3 stycznia członkowie Konferencji Episkopatu złożyli hołd zmarłemu papieżowi emerytowi. Jak mówił metropolita lwowski, Ojciec Święty do końca interesował się losem Ukrainy.

Na zaplanowane na 5 stycznia uroczystości pogrzebowe do Watykanu przybyli ze Lwowa pełniący obowiązki przewodniczącego Konferencji Episkopatu Ukrainy, arcybiskup Mieczysław Mokrzycki oraz wprost z leżącego na linii frontu Zaporozia biskup pomocniczy diecezji charkowsko-zaporoskiej Jan Sobito. Mszy św. pogrzebowej Benedykta XVI przewodniczył papież Franciszek.

Wcześniej, 2 stycznia, ciało zmarłego papieża emeryta zostało wystawione w Bazylice Watykańskiej, gdzie pozostawało przez trzy dni. Możliwość modlitwy przy trumnie Ojca Świętego sprawiła,

że już pierwszego dnia bazylikę odwiedziło ok. 65 tys. wiernych.

Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, który przez dwa pierwsze lata pontyfikatu Benedykta XVI był jego drugim sekretarzem, tak wspominał swoje ostatnie spotkanie z nim, które miało miejsce kilka tygodni przed śmiercią papieża: „Ojciec Święty zawsze był żywo zainteresowany Kościołem na Ukrainie, a po wybuchu wielkiej wojny – sytuacją całego kraju. Byłem u niego 13 listopada, opowiadałem o naszej tutaj sytuacji, zapewnił o swojej bliskości i codziennej modlitwie za Ukrainę, o ustanie wojny. To była długa rozmowa. Nie przeczuwałem, że ostatnia”.

Benedykt XVI zmarł 31 grudnia 2022 roku w wieku 95 lat w klasztorze Mater Ecclesiae w Ogrodach Watykańskich, gdzie spędził ostatnie lata swojego życia. Był 265. następcą Świętego Piotra i zasiadał na Stolicy Apostolskiej od 19 kwietnia 2005 do 28 lutego 2013 roku.

Lidia Baranowska za: rkc.org.ua

W nowy rok z Panem Bogiem w Jabłownicy

Dwóch karmelitów bosych, czworo opiekunów oraz 10 dziewcząt i 14 chłopców znalazło gościnę w ośrodku Caritas-Spes. Wśród górskich pejzaży łączyli wypoczynek z refleksją poświęconą Bogu.

Odpoczynek i rozrywka, modlitwa i liturgia – tak grupa oazowa z Beryczowa od 29 grudnia do 4 stycznia spędzała czas w malowniczej podkarpackiej miejscowości w obwodzie iwanofrankińskim. Podczas kazań młodzież rozważała ważne tematy: wybór drogi życiowej, wierność obietnicom, obowiązki chrześcijanina, umiejętność rozpoznawania, kiedy retoryka w komunikacji pomaga w wyrażaniu prawdy, a kiedy ją zastępuje.

Punktem kulminacyjnym wyjazdu była noworoczna noc. Po kilkugodzinnym balu sylwestrowym o pół-

nocy z 31 grudnia na 1 stycznia młodzi ludzie przeszli do kościoła znajdującego się na terenie ośrodka. Tam greckokatolicka wspólnota Odnowy w Duchu Świętym ze Lwowa trwała na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Ostatnie minuty starego roku i pierwsze nowego spędzili razem z nimi na adoracji.

Młodzież miała przygotowane karteczki z postanowieniami na nowy rok. Przed rozpoczęciem liturgii złożyła je na ręce matiego Jezusa, odgrywanego przez dziecko. Maluch i jego rodzice wcielili się w Świętą Rodzinę.



Fot. O. Rafał Myszowski OCD

Choć zimowa aura nie dopisała, oazowicze i tak skorzystali z piękna karpackiej przyrody. Powędrowali m.in. doliną do wodospadu Żeniecki

Huk, w Jasinie spacerowali wzgórzami, skąd rozpościera się widok na trzy karpackie grzbiety: Czarnogóra, Świdowiec i Gorgany, zwiedzili Skaty

Dowbusza. W Bukowelu bawili się na lodowisku.

Radosna gromadka nie zapomniała o modlitwie pełnej wdzięczności za obrońców państwa ukraińskiego. Dwa wieczory upłynęły jej na oglądaniu filmów. Komedia romantyczna „Uciekająca panna młoda” i pełen symboli obraz „Ostatnia nadzieja” (tytuł oryginalny „Black”) skłoniły młodzież do refleksji nad życiem. Ten pierwszy uświadomił jej potrzebę poznania siebie przed złożeniem przysięgi małżeńskiej, ten drugi pozwolił zastanowić się nad niepohamowaną ludzką żądzą zdobywania wiedzy i potrzebą posiadania nauczyciela przewodnika na drodze do oświecenia.

Uczestnicy stanęli przed zadaniem stworzenia wspólnoty młodych apostołów wśród swoich rówieśników, zgodnie ze słowami pieśni: „Zabierz mnie tam, gdzie potrzebujesz, gdzie istnieje potrzeba wśród ludzi”.

Słowo Polskie za: O. Rafał Myszowski OCD